Nr. 178. Dnia 30 czerwca. Środa. Dnia 18 (30) czerwca 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cesarstwa wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.



Dziś: Emilji i Lucyny Panien.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 43.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 41 w.	Niedziela: Józefa Kalasantego Wyzn.
Czwartek: Teodoryka Kapłana.	Zachód " " 8 " 22.	Zachód " " 6 " 31 r.	Poniedziałek: Cyrylla i Metodego.
Piątek: *Serca Jez., Naw. N. M. P.*	Długość dnia godzin 16 " 39.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2.	Wtorek: Dominiki P. M.
Sobota: Heljodora i Anatoljusza.	Ubyło " " 0 " 3.	Dziś o godzinie 2-ej po południu 16° R.	Środa: Apolonjusza i Wilibalda M.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Cichosławy; jutro Bogusława.

Wystawy: Wyst. Tow. zachęty sztuk piękn., Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Zabawy: Doroczna uroczystość „wianków". (Przystań letnia Towarzystwa wioślarskiego na Wiśle, wprost ulicy Bednarskiej—godz. 8 wieczorem.)

Teatra: Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Wielki człowiek do małych interesów"; jutro „Robert djabeł" (występ gościnny panny Emilji Heckman i p. Mieczysława Kamińskiego); — Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Baron cygański"; jutro „Wojna podczas pokoju". (Godz. 8 wieczorem.)

Cyrk Salamońskiego i koncert. (Dolina szwajcarska—koncert o godz. 6-ej, przedstawienie w cyrku o 8-ej.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro, jako w oktawę uroczystości Bożego Ciała, we wszystkich świątyniach tutejszych odprawiane będą solenne nabożeństwa z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami, które z kościołów: Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickiego) i św. Trójcy (po-trynitarskiego) wyjdą w razie pogody na zewnątrz do czterech na ulicach miasta przybranych ołtarzy.

— Jutro ku czci N. Sakramentu odprawione zostanie w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek, całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami; w kościele archikatedralnym św. Jana o godz. 9-ej rano solenna wotywa, zaś w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa.

Przegląd polityczny.

Zaledwie pretendenci francuscy opuścili ojczyznę, rzeczpospolita, nie tracąc czasu, poczyna myśleć o nowych proskrypcjach. W czwartek zgromadziły się pod przewodnictwem dep. Barodeta prezydja trzech grup lewicy, dep. Steeg zdawał sprawę z konferencji, jaką wspólnie z panami Bizarelli i Desmons odbył z prezesem ministrów, p. Freycinetem. Treścią rozmowy było wyrażone ze strony wskazanych przewodniczących grup życzenie, aby wszystkie urzędy publiczne we Francji obsadzane były wyłącznie republikanami. Chodzi zwłaszcza o „oczyszczenie" personelu wyższych urzędników, którzy wywierają wpływ na podwładnych. Prezes ministrów podziękował przewodniczącym grup za ich piękną inicjatywę i zapewnił, iż rząd zastanawia się nad tą sprawą, której przeprowadzenie wymaga wszelako wielkiej ostrożności.

Można wyobrazić sobie, jaki chaos wywoła w kraju zamierzona „puryfikacja", ile złorzeczeń i pięści podniesie się znowu na rzeczpospolitą, ile denuncjacyj postara się o obalenie współzawodników, ile niesprawiedliwości popełni się pod hasłem politycznej potrzeby! Poważniejsze organa jak, *Temps*, *Journal des débats*, a nawet *République française* ostrzegają rząd, aby nie wykolejał się z toru spokojnego i prawidłowego rozwoju instytucyj republikańskich pod naciskiem prądów warcholskich i bezmyślnych. *République française*, organ zaiste dosyć postępowy w swych wyobrażeniach o etyce politycznej, nazywa krucjatę przeciw urzędnikom „szaleństwem".

Dotąd nie rozpisano w Anglji wyborów do nowego parlamentu. Wypełnijmy ten czas historją. Parlament rozwiązany trwał tylko pięć miesięcy. W tydzień już po zebraniu się jego ustąpił gabinet lorda Salisbury; w d. 26-ym stycznia podczas rozpraw nad adresem upadł on 79 głosami mniejszości przed poprawką dep. Jessie Collings'a w sprawie dzierżawienia gruntów włościańskich, przeciw której się oświadczył. Nazajutrz lord Salisbury podał się do dymisji, którą w d. 29-ym t. m. królowa przyjęła. Trzeci gabinet Gladstona ukonstytuował się w d. 4-ym lutego; powstał on pod hasłem *home rule'u*, około którego zawrzało też zaraz na całej linji politycznej. Po kilku miesiącach zawziętej walki stronnictwo historyczne whigów rozłamało się *ad hoc* na trzy grupy: bezwzględnych zwolenników Gladstona, którzy przyjęli jego hasło przyznania samorządu Irlandji, unjonistów, idących pod sterem lorda Hartingtona i skoalizowanych z nimi radykalistów p. Chamberlaina, których nazwaćby można federalistami, ponieważ, jak się okazuje z manifestu wyborczego tego męża stanu, pragnąłby on nadać przyszłej Anglji ustrój federalistyczny Austro-Węgier, proponując obok wspólnego parlamenta lokalne dla Szkocji, Irlandji i Walji.

Pięciomiesięczna sesja zamkniętego parlamentu poświęconą też była nieomal wyłącznie kwestji irlandzkiej. W d. 8-ym kwietnia wniósł p. Gladstone pierwszy swój bil o reformie administracji w Irlandji czyli o przyznaniu jej parlamentu narodowego. Głosowanie nad bilem nastąpiło dopiero w d. 8-ym czerwca i skończyło się klęską rządu; bil został odrzucony 341 głosami przeciw 311. Gladstone zdecydował się zapytać o zdanie narodu. W d. 25-ym b. m. parlament został rozwiązany, a stary whig, odmładzający się, jak Anteusz, w każdej kampanji wyborczej, puścił się tymczasem w podróż agitacyjną po kraju i w mowach, wygłoszonych w Edymburgu, Glazgowie i Manchestrze, usiłował przekonać wyborców o konieczności przyznania Irlandji samorządu.

Przedmiotem ogólnej uwagi w Londynie są „odkrycia" irlandzkich deputowanych Sextona i Parnella o konszachtach, prowadzonych z nimi przez torysów w przededniu ostatnich wyborów do parlamentu. W St. James Hallu opowiadał p. Sexton, że ubiegłej niedzieli p. Hovard Vincent, pełnomocnik torysów, przybył do Dublina i wszedł w porozumienie z przewódcami ligi narodowej. Przyrzekał on im nietylko samorząd w zasadzie, ale wypracował nawet wspólnie szczegóły projektu—wszystko naturalnie imieniem lorda Salisbury. Niemniej i lord Carnarvon utwierdził w przekonaniu p. Parnella, że torysi, jeżeli zwyciężą w kampanji wyborczej, gotowi będą przyznać Irlandji osobny parlament, bronić przemysłu irlandzkiego, a nawet wypracować bil o wykupnie gruntów na rzecz dzierżawców. Parnell wie o tem, że lord Carnarvon przed i po konferencji z nim rozmawiał w tej sprawie z lordem Salisburym, który w mowach swoich w Newport i Guildhallu otwarcie poczynił irlandczykom nadzieje. Parnell

PANI ADWOKATOWA.

SZKIC Z PAMIĘCI

przez

URSYNA.

(Dalszy ciąg.)

To też w niespełna godzinę po opisanej scenie siedziałem już w bryczce i mknąłem przez otwarte szerokie pola, w mroku skąpane i całą piersią wciągałem w siebie świeże, ożywcze powietrze.

W kilka dni potem byłem po raz ostatni z pożegnaniem.

Zofja przyjęła mnie mniej serdecznie, niż pierwszym razem. Zajęta już była kimś innym.

Przyzwyczajona do uwielbień i komplementów, nie mogła znieść okazywanego jej chłodu. Mnie dała już pokój, bo wiedziała, że się żenię. Znalazł się jednak ktoś, co pozornie przynajmniej trzymał się zdaleka. Był to młody adwokat, młodzieniec uczony, zacny i poważny. Przybył on do kuzynów, by wypocząć po ciężkiej pracy. Zachwycony i głęboko zakochany w Zofji, nie okazywał jej wszakże tego, bojąc się odtrącenia lub zawodu.

Obojętność drażniła zepsutą dziewczynę. Postanowiła go zwyciężyć.

W czasie mojej obecności widziałem jej zabiegi, a z oczów jej wyczytałem, iż go prawdziwie kocha.

Tak się też i okazało. W pół roku potem został jej mężem.

Kochała go do szaleństwa. Rozumem swoim i taktem zdołał uspokoić jej nieokiełznaną naturę: stała się posłuszną i wierną małżonką.

Po roku umarła jej matka i narodziło się dziecko. To wszystko wpłynęło na nią dodatnio. Cała zajęła się wychowaniem ukochanego dzieciątka, a zachowawszy dawne bogate skarby źle wykształconego ducha, była kobietą dobrą i przyjemną. Mąż wpływem swoim uczynił ją dziwnie łagodną; biernie poddawała się jego woli, chociaż on tego bynajmniej nie wymagał. Z twarzy jej znikła bez śladu ta dawna wesołość i zalotność, zastąpiła ją smętna zaduma, co oczy jej niegdyś ogniste i błyszczące czyniła prawie matowemi.

Los zetknął mnie z nią na jakiemś zebraniu. To spowodowało nowe zawiązanie stosunku, do czego przyczyniło się także zamieszkanie moje w Warszawie, gdzie stale praktykował adwokat.

Bywałem często u tej dawnej Zosieczki i zapomniawszy o wszystkich jej minionych dziwactwach i ekscentrycznościach, widziałem w niej tylko kobietę sympatyczną o nieszczęśliwie skrzywionem wychowaniu, ofiarę ciemnoty starej niańki i rodziców. Dodziśdnia ciężko pokutowała za niewinne grzechy młodości i schorowana, cierpiąca, świat swój cały zamknęła w domu, rzadko kiedy poza nim szukając rozrywek.

Nie wspominała nigdy o naszym stosunku i zdaje mi się, że go się nawet poczęści wstydziła.

W mężu swym widziała ideał wszystkiego, a w dziecięciu swoje jedyne szczęście, jedyną pociechę i jedyne nadzieje.

* * *

Wszedłszy po marmurowych schodach na pierwsze piętro, zadzwoniłem.

Otworzył mi lokaj.

— Państwo w domu?—spytałem.

— Pana nie ma, pani w domu.

Zdjąłem futro. Lokaj otworzył mi drzwi do bawialnego pokoju.

Gdym próg przestąpił, ujrzałem panią adwokatową leżącą na kanapie w zamyśleniu.

Ubrana była czarno, skromnie. Spostrzegłszy mnie, podniosła się nieco i z lekkim uśmiechem podała mi rękę.

— Pozwól pani oświadczyć sobie życzenia wszystkiego najlepszego, a przedewszystkiem zdrowia — powiedziałem, całując ją z całem uszanowaniem w rękę.

— Życzenia?... — powtórzyła słabym głosem. — Czyż dziś te życzenia mogą mieć dla mnie jakąkolwiek wagę? Dziękuję panu za dobre chęci, ale dziś zdrowia mi już wcale nie potrzeba.

Spojrzałem zdziwiony. Teraz dopiero dostrzegłem zmianę w jej twarzy. Była przerażająco mizerną, oczy jej zapadły głęboko i lśniły się gorączkowym blaskiem. Jakiś straszny stygmat lada chwila mającej nastąpić śmierci powlekał jej cudowne oblicze.

— Co pani? — wykrzyknąłem — czyś chora?

Skłoniła głowę na znak potwierdzenia i wskazała mi miejsce.

Bawialnia, w której siedzieliśmy, była urządzona

zatwierdził w d. 25-ym b. m. w mowie wygłoszonej w Portsmouth te zeznania Sextona.

O ugrupowaniu się stronnictw w bułgarskiem zgromadzeniu narodowem donosi *Neue freie Presse*: Z wybranych 280 deputowanych Bułgarji i Rumelji Wschodniej przybyło do Sofji 250. W tej liczbie Karawełow liczy stu bezwzględnych zwolenników; przewódca ultra-radykałów, minister sprawiedliwości, Radosławow, 90. Ten ostatni podawał się kilkakrotnie już do dymisji; wreszcie nastąpiła zgoda, a skutkiem jej przymierze pomiędzy obiema frakcjami. Opozycja pod dowództwem p. Cankowa liczy głosów 60.

Ministrem handlu w Przedlitawji mianowany został pismem cesarskiem z dnia 26-go b. m. Oliwier markiz Bacquehem, prezydent Szląska. Baron Pusswald, który po ustąpieniu br. Pino czasowo zarządzał tem ministerjum, przeszedł w stan zasłużonego spoczynku.

Br. Z.

Poświęcenie kościoła św. Piotra i Pawła.

Wczoraj w życiu religijnem naszego miasta odbył się akt ważny, stanowiący nieledwie erę w rocznikach godną zapisania złotemi głoskami. Otwarcie nowego przybytku pańskiego powitane było licznym napływem publiczności, która wypełniła sąsiedni cmentarz i ulicę, stwierdzając tem gorące zainteresowanie się nową świątynią i radość, że oddawna zapowiedziany fakt nareszcie się urzeczywistnił.

Konsekracja składa się z dwóch części: jedna, obejmująca uroczystość wewnętrzną, dostępna jest jedynie dla duchowieństwa, nie dlatego, aby w niej obrzęd pokryty był jakąś tajemnicą, lecz tylko dla zapewnienia większej łatwości w czynnościach, które obecność osób świeckich paraliżowaćby mogła; postaramy się pokrótce opisać ten ceremonjał.

O godzinie 8-ej rano przybył najdostojniejszy arcypasterz i powitany był u podwoi przybytku przez kapitułę i komitet budowniczy. Po zapaleniu 12-tu zacheuszków *) wewnątrz, wszyscy wyszli z kościoła, w którym został tylko djakon-stróż w albie i stule, poczem drzwi zamknięto. Arcybiskup udał się tymczasem do św. relikwij, wystawionych w przeddzień w dawnym kościołku, gdzie przepisane rytuałem psalmy odmówił razem z klerem i szaty pontyfikalne przywdział.

Następnie udał się do drzwi kościelnych z asystą i prosił o błogosławieństwo boże dla tak ważnego dzieła; ukląkł i razem z kantorami rozpoczął litanję, poczem błogosławił sól i wodę, którą pokropił siebie, lud i ściany świątyni, obchodząc je po trzykroć dokoła i cmentarz. Wróciwszy na miejsce, uderzył końcem pastorału w próg drzwi, wymawiając sakramentalną formułę, na którą z wnętrza odpowiadał djakon słowami psalmu.

Po trzykrotnem obejściu pasterz wszedł do środka razem z asystą, lud został na zewnątrz; konsekrator ukląkłszy na faldystorzu, zaintonował „*Veni Creator*, a jeden z kapłanów usiał przez kościół popiół w przekątnią, figurą krzyża na dwie linje, w których po odśpiewaniu litanji arcybiskup zakreślił pastorałem dwa alfabety grecki i łaciński, jako symbol nauczania, poczem udał się do ołtarza, gdzie złożył mitrę i pastorał. Tu się odbyło poświęcenie wody gregorjańskiej, soli, wina i popiołu.

Następnie arcypasterz zwrócił się do drzwi kościelnych i nakreśliwszy końcem pastorału dwa krzyże, modlił się za wiernych parafjan, poczem przystąpił do konsekrowania ołtarzy, obchodząc główny po siedm razy, przyczem intonował odpowiednie modlitwy i antyfony. Pokropiwszy ściany i posadzkę, konsekrator rozrzucił wodę kropidłem na cztery strony i odmówił modlitwy na uproszenie łaski bożej. Po odśpiewaniu prefacji otworzono drzwi gmachu i nastąpiła procesja z relikwiami, które przy właściwej ceremonji w ołtarzach pomieszczenie znalazły. ²)

Namaszczanie tychże krzyżmem i okadzanie oraz oczyszczanie (przez alumnów) i modlitwy były wstępem do namaszczenia pamiątkowych krzyżów na ścianie, pod któremi płonęły zacheuszki; z kolei nastąpiło poświęcenie kadzidła i aparatów kościelnych.

Po uzupełnieniu pomienionych czynności najdostojniejszy arcypasterz udał się do zakrystji, gdzie zdjąwszy kapę, ubrał się do mszy św. Sumę odprawił ks. prałat Borzeski, a niestrudzony ks. arcybiskup koncelebrował. Słowo boże wygłosił proboszcz, przyczem streścił dzieje budowy. Bullę nadającą odpust odczytał ks. Dębnicki. W charakterze archidjakona asystował arcypasterzowi ks. Roch Filochowski, kanonik katedralny. Przy otwarciu drzwi przemawiał konsekrator, polecając pobożności ludu nowy przybytek i zaznaczając przy jego budowie zasługi bezinteresowne utalentowanego architekta p. Edwarda Cichockiego.

Suma odbyła się z wielką uroczystością: z powodu braku organów ustawiono fisharmonję a chór świętokrzyski odśpiewał mszę liturgiczną Zangla, graduale Bzowskiego pod sterem Horodjewicza. Członkowie kapituły przybrani byli w kapy i dystynktorja na ponsowej wstędze, kanonicy kolegjaty łowickiej w dalmatyki, tudzież dystynktorja na niebieskich wstęgach. W prezbiterjum zasiedli obok licznego duchowieństwa dygnitarze wojskowi i świeccy, tudzież członkowie budowy.

Wypada nadmienić, iż kościół z wielkiem staraniem przybrany był przez pobożnych parafjan, zwłaszcza zbiory kilku zamożnych rodzin posłużyły urządzającym uroczystość do przyozdobienia kazalnicy i ołtarzy; nie zapomniano i o stronie zewnętrznej. Kraty od ulicy Leopoldyny obwieszone były wieńcami z liści dębowych. Poza tymczasowym wielkim ołtarzem urządzono zagajenie z egzotycznych roślin, pomiędzy któremi wyróżniały się dwie palmy. Ołtarze przybrano w antepedjum białe, haftowane grubo złotem. Presbyterjum wysłane było pięknemi dywanami, a na tronie arcybiskupim połyskiwały kosztowne makaty i pasy lite. Przypominamy, że ambona bardzo skromna jest tymczasową i tylko brak funduszu stanowi jedyną przyczynę, że nie można było pomyśleć o trwalszej i dla świątyni właściwszej.

W czasie obchodu w kościele urządzono dwa stoliki do kwesty, na cmentarzu zaś jeden. Damy przy tacach rozdawały fotografje kościoła, oraz broszurkę o jego budowie. Nadmieńmy, że obszerne studjum historyczne o świątyni opracował p. Starożyk i że ukaże się ono w jednem z pism czasowych. Podczas konsekracji zdejmowano pojedyńcze momenta ceremonji za pomocą fotografji. P. Brandel odtworzył także w ten sposób uroczystą procesję z relikwjami. Ceremonja ukończyła się o godz. 1-ej z południa, pozostawiając niezatarte wrażenie w sercach obecnych, poczem grono zaproszonych, złożone przeszło ze stu osób, udało się na plebanję, gdzie proboszcz miejscowy przyjmował swoich gości ze staropolską szczerością. W uczcie tej przyjęło udział duchowieństwo i wiele świeckich osób, należących do świata urzędowego, lub które odznaczyły się szczodrością dla kościoła.

Po tej pobieżnej zaledwie wzmiance o wczorajszej uroczystości należy wyrazić serdeczne słowo uznania dla zacnych członków komitetu, co tak pośpiesznie i gorliwie myśl hojnej testatorki w życie wprowadzili.

N.

*) Zacheuszki są to kandelabry o pojedyńczych płomieniach. Jest ich zwykle 12 na pamiątkę liczby apostołów.

²) Wejście do kościoła następuje po zakreśleniu krzyża pastorałem, jako godła, że Chrystus otworzył wrota zbawienia.

Ofiara.

W tych dniach pisma doniosły o ofierze kilkudziesięciu tysięcy rubli, uczynionej na rzecz pracowników fabryki pod firmą Norblin i Sp., przez właściciela tejże fabryki.

Tak znaczny dar sam przez się zasługiwałby już na zaznaczenie, a zasługuje tem bardziej na baczniejszą uwagę ze względu na cel i warunki, określające sposób użycia szlachetnej ofiary. Z tego też powodu uważamy za stosowne pomówić o niej cokolwiek szerzej.

Według brzmienia aktu darowizny, współwłaściciel fabryk wyrobów platerowanych i srebrnych, prowadzonych obecnie pod firmami Norblin i spółka, T. Werner i Sp. oraz Bracia Buch, p. Ludwik Norblin za zgodą i stosownie do życzenia swojej żony Jadwigi z Fukierów, uwzględniając zasługi tych pracowników, którzy przez długi szereg lat gorliwie i rzetelnie w wymienionych fabrykach pracowali, przeznacza ze swojego majątku, a mianowicie z udziału w fabryce sumę 50,000 rs. na stałe roczne zapomogi, gratyfikacje i emeryturę, a to na następnych zasadach.

Prawo do korzystania z procentu i dochodów od wymienionego kapitału mają wszyscy pracownicy fabryki, zarówno oficjaliści jak i robotnicy. Jedynym warunkiem, na jakiem się prawo każdego do korzystania z tego funduszu opiera, jest przesłużenie nieskazitelnie i nieprzerwanie w fabryce 25 lat, oraz wiek niemłodszy niż 55 lat. Ci z oficjalistów i robotników, którzy warunkom tym w obecnej chwili od-

---

z artystycznym smakiem. Na miękkim dywanie, między rozrzuconemi małemi mebelkami, tu i owdzie stały piękne wazony kwiatów egzotycznych, etażerki pełne przedmiotów sztuki dawnej i współczesnej, a okna przystrajały wspaniałe koronkowe firanki i zasłony w tureckim guście. Przez otwarte drzwi widać było obszerny salon.

— Ależ pani rzeczywiście musisz być chorą!—powtórzyłem przestraszony, wpatrując się w nią uważnie.

— Tak, panie, jestem chora — odparła.

Powiodła ręką po czole, przetarła nią oczy i po chwili, wyciągając ją ku mnie, zapytała:

— Czy mogę być z panem zupełnie otwartą?

— Zrobi mi tem pani największą przyjemność.

— Uważałam pana zawsze za mego dobrego przyjaciela. Znasz mnie pan od dziecka i powiedz mi szczerze, czy nic nigdy nie zrobiłam mu przykrego?

— Przeciwnie, pani, chwile spędzone z panią zaliczam do najprzyjemniejszych w mem życiu...

— Ach! znowu komplementy! Dosyć ich już słyszałam: błagam pana, mów mi tylko prawdę! Chociaż teraz, gdy świat ten lada chwila mam pożegnać, chcę słyszeć niekłamane wyrazy...

Podparła głowę ręką.

Siedziałem zdumiony. Przerażenie, jakie mnie opanowało, nie pozwalało mi wyrzec ani słowa. „Chociaż teraz, gdy świat ten lada chwila mam pożegnać..." Czyżby się miała chwycić rozpaczliwego kroku i popełnić samobójstwo? Ale gdzież powód? Czyżby powodem był mąż?..

— Co pani jest? powiedz proszę! — zawołałem w końcu.

— Nic i wiele—tak, jak w całem mojem życiu... Ha!... ha!... jesteś pan tak zmieszany, jak nie byłeś nim nawet wtedy, gdyś przy dźwiękach walca tak namiętnie całował wypieszczoną rączkę dziewczyny...

Drgnąłem i zacisnąłem usta. Wspomnienie tej chwili zrobiło mi niewypowiedzianą przykrość.

Pierwszy raz mówiła ze mną o tem. Widziałem, że i ona pobladła gorzej jeszcze, rażona własnemi snać słowy...

— Czy nigdy nie pomyślałeś pan o mnie, żem warjatka, szalona, zepsuta? —zapytała, pochylając się osłabiona na poręcz kanapy.—Czy nie potępiałeś mnie, gdym kokieterją swą chciała wydrzeć narzeczonej ukochanego narzeczonego i nęciła go swemi ziemskiemi wdziękami, jak stara straganiarka małych chłopców, powracających ze szkoły, różowemi jabłuszkami? Urodziłam się w dziwnych okolicznościach: od chorej, nerwowej matki, od życiem wycieńczonego ojca dostałam się w ręce starej niańki, która od maleństwa wyobraźnię mą podbudzała czarownemi bajkami i fantazję mą zniewalała do wyszukiwania nadziemskich ścieżyn. Gdym pana poznała byłam takiem dzieckiem jeszcze, a w głowie mej i sercu było już tyle pragnień rozkoszy i upojeń! Żyłam już wtedy życiem nienaturalnem, oderwana od piękności świata, który mnie otaczał, a cała przejęta czarami wymarzonej krainy. I kiedym pana po dziecinnemu pokochała, czy myślisz, żem go kochała jako maluchna Zosieczka, dziewczynka pospolita? Nie, jam pana kochała jako księżniczka lub zaczarowana królewna... Gdyś odjechał, nie dlatego tęskniłam tak, że mi się serce krajało, że smutno mi było nie widząc ciebie, ale dlatego, że tak samo płakały owe mistyczne boginie, które kochankowie porzucili.

Zaczęłam grać. Tony muzyki łatwo otwierały przedemną podwoje kryształowych pałaców, podwodnych zamczysk i niebiańskich namiotów, co złotem i perłami lśnią jaskrawiej od słońca, od gwiazd i księżyca. I wszystkie tajemnicze obrazy przesuwały się wtedy przed memi oczyma, a obrazy te były stokroć powabniejsze nawet od tych, które niania swym łamanym językiem kreśliła... A gdy później w książkach znalazłam moje marzenia i sny nieprześnione, gdy ujrzałam je przeniesionemi na ziemską skorupę i w ludzkie serca, pokochałam książki, bo one wcielały w żywe, w widzialne organizmy to, czem ja tylko niewidzialnych obdzielałam...

Niebawem zapragnęłam ucieleśnienia mych ideałów. Zaczęłam szukać. Byłam okrutną, szukałam swego między całą rzeszą i miotałam nią wzgardliwie dla jednej chwili, jednej sekundy własnego zadowolenia. Każdym prawie spotkanym chwilowo byłam zajęta. Wynajdywałam w nim przymioty bohatera, wielkie złote serce, odwagę, dumę męską i namiętność szaleńca... Wieczorami czułam się rozdrażnioną, wypieki występowały mi na policzki i usta. Kładłam się do łóżka i wstawałam o południu zła, niezadowolona... Dziwiono się, że nie czytałam i o książkach, niegdyś tak lubianych, zapomniałam. Nie mogłam czytać. Przerzuciwszy zaledwie kilka kartek, rzucałam nieszczęsną książkę, która mnie zadowolnić już dziś nie mogła. Dziwny jakiś, nieugaszony ogień płonął we mnie i palił mnie... Postanowiłam wyjść za mąż.

(Dokończenie nastąpi.)

powiadają, bezzwłocznie, to jest już od d. 1-go lipca r. b. przypadające im zapomogi pobierać zaczną.

Norma procentu od kapitału, z którego zapomogi wypłacane być mają, ustanawia się na 6%, czyli że roczny rozporządzalny fundusz uczyni rs. 3000, każda zaś stała zapomoga wynosić ma rs. 100 rocznie, płatnych w ratach kwartalnych. Zapomogę pobiera każdy z mających do tego prawo niezależnie od zwykłego swojego zarobku lub pensji. Tylko opuszczający dobrowolnie fabrykę, przechodzący do innej fabryki lub dopuszczający się jakiego przestępstwa, utraca prawo do przyznanej sobie i pobieranej zapomogi.

Jeżeli cały roczny fundusz nie będzie wyczerpany dla braku kandydatów odpowiadających wymaganym warunkom, w takim razie zbywający fundusz użyty zostanie na zwiększenie kapitału, w razie zaś, gdyby liczba kandydatów przewyższała rozporządzalny fundusz, to do korzystania z zapomogi przychodzą oni porządkiem, w jakim żądanych kwalifikacyj nabyli.

Ponieważ oprócz oznaczonego procentu, kapitał może jeszcze przynosić pawną dywidendę—to z niej przedewszystkiem pokryte być powinny forszusy, jeżeli fabryka takowe wyłożyła w razie gdyby otrzymany dochód nie dosięgnął normy 6% potrzebnej do pokrycia wydatków na zapomogi. Jeżeliby nie zachodziła potrzeba pokrywania forszusów, to z trzeciej części dywidendy formuje się fundusz zapasowy, a ten po dojściu do rs. 5000 ma być lokowany na hypotece w Warszawie, a procenta mają służyć do zwiększenia liczby stałych zapomóg.

Z reszty dywidendy udzielane będą gratyfikacje i nagrody pracownikom wyróżniającym się pilnością i pożytecznością ze szczególnem uwzględnieniem tych, którzy dla zbyt młodego wieku, pomimo przesłużenia dwudziestu pięciu lat, prawa do stałej zapomogi nie mają. Z tegoż samego źródła udzielane być mają wsparcia chorym, dotkniętym przez wypadki losowe pracownikom oraz ich rodzinom.

Dysponowanie funduszem z dywidendy powstałym pozostaje w ręku zarządu fabryki, w osobie ofiarodawcy lub wyznaczonych przez niego zastępców.

Ofiarowany na rzecz robotników fabrycznych kapitał nie daje im prawa do udziału w zarządzie fabryki, ani też wycofania kapitału czy to w całości czy też w części.

W razie zlikwidowania fabryki lub przejścia jej w drodze przymusowej w inne ręce z usunięciem z firmy nazwiska ofiarodawcy, kapitał otrzymuje inne również filantropijne przeznaczenie, bliżej w akcie określone.

Emeryci, jacy w chwili takiego zlikwidowania lub sprzedaży fabryki żyć będą, nabywają prawa do dożywotniej zapomogi, rozmiar której zwiększać się ma aż do najwyższej cyfry 600 rs. rocznie; reszta rozporządzalnego rocznego funduszu ma być użytą na wsparcia dla ubogich.

Taką jest w głównych zarysach ustawa kasy emerytalnej dla robotników, pierwszej u nas, jaka z samych funduszów właścicieli fabryki ufundowaną została.

Sądzimy, że nie będzie ona ostatnią i dlatego uznaliśmy za stosowne przyszłym naśladowcom szlachetnego przykładu podać treść ustawy, na którejby wzorować się można.

K. W.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Rada państwa ostatecznie zaaprobowała projekt nowych prawideł, tyczących się specjalnych przywilejów, z jakich korzystali urzędnicy administracyjni, pełniący służbę w odległych gubernjach i na kresach. Projekt rzeczony ogranicza częściowo wspomnaine przywileje.

= *Praw. wiest.* ogłasza rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych, tyczące się zmian w taksie za przesyłkę wydawnictw perjodycznych przez pocztę. Według taksy pisma codzienne opłacać będą 18% ceny prenumeracyjnej; pisma wychodzące dwa razy na tydzień — 16%; tygodniki — 14%; dwutygodniki — 12%; miesięczniki — 10%. Najniższy wszakże rozmiar opłaty dla wyżej przytoczonych kategoryj oznaczony został dla 1-ej pozycji na 1 rs. 20 kop; 2-ej — 1 rs.; 3-ej — 80 kop.; 4-ej — 60 kop. i 5-ej — 40 kop. Nowa taksa zacznie obowiązywać od r. 1887-go.

= Koleje wiedeńska i bydgoska zaprowadzają od dnia jutrzejszego nową taryfę miejscową, zamiast dotychczas obowiązującej.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w magistracie licytacja na dostawę w roku przyszłym dla straży ogniowej 60 ciu półkożuchów na wzrost wysoki i 50-ciu na wzrost średni.

= Z dniem jutrzejszym stają się płatnemi kupony dywidendowe i kupony procentowe za pierwsze półrocze r. b. od obligacyj kolei wiedeńskiej, kupony procentowe za toż półrocze od akcyj kolei bydgoskiej, oraz kupony od akcyj kolei dąbrowskiej.

= Ochrona dla dzieci nr. 10-ty, mieszcząca się w domu pod nrem 7-ym przy ulicy Wolskiej, przeniesioną zostaje od kwartału świętojańskiego do domu pod nrem 5 ym przy tej samej ulicy.

= Niedoszłe do skutku w dniu 24-ym b. m. ogólne zebranie stowarzyszonych szewców magazynu skór odbędzie się dnia 5-go lipca, we własnym lokalu.

= W dniu 5-ym lipca odbędzie się ponowne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa przemysłowego „Lilpop, Rau i Loewenstein".

= Na akcie uroczystym, odbytym d. 27-go b. m., następujący wychowańcy tutejszej szkoły realnej otrzymali patenta: *Z wydziału matematycznego:* Józef Bogusławski, Juljan Brześciański, Jan Chęciński, Piotr Cholewiński, Kazimierz Chromiński, Jan Chwalibóg, Aleksander Fajans, Jan Gryżewski, Edward Ketler, Hieronim Komosiński, Wacław Kudelski, Władysław Landau, Karol Lehman, Alojzy Lilpop, Michał Łapczyński, Paweł Marchlewski, Tadeusz Markowski, Aleksander Rokowski, Artur Sadowski, Władysław Seget, Władysław Skarżyński, Antoni Trębicki, Kazimierz Załęski, Gracjan Zapolski. *Z prywatnej edukacji:* Jan Hlebowicz, Wacław Leinert, Henryk Müller, Samuel Poznański, Szczęsław Skrzypkowski, Karol Wayher. *Z wydziału handlowego:* Edward Chodowiecki, Feliks Eizenberg, Zdzisław Januszewski, Wilhelm Jelski, Emiljan Kin, Emil Migasiński, Zygmunt Świecimski, Roman Talma, Marceli Turski, Aleksander Wielogłowski. *Z prywatnej edukacji:* Włodzimierz Kasznicz.

= Świadectwa z ukończenia klasy uzupełniającej wydziału mechaniczno-technicznego w szkole realnej w Łowiczu otrzymali w r. b. następujący uczniowie: Józef Dankowski, Wacław Dorant, Szymon Dzierzgowski, Stefan Gładecki, Jan Janicki, Eugenjusz Kostrzewski, Wiktor Letowt, Juljusz Nejman, Stanisław Noakowski, Paweł Psarski, Jan Przeździecki, Karol Raszkowski, Ignacy Starzyński i Ignacy Szonert.

= Fakultet medyczny na uniwersytecie w Kazaniu ukończyli w tym roku: Mieczysław Grabowski i Adolf Kamiński.

= Podana w nrze wczorajszym *Kurjera* lista uczniów, którzy otrzymali patenta dojrzałości, odnosi się do gimnazjum VI-go, a nie IV-go, jak przez pomyłkę drukarską wydrukowano.

= Dr. Łukianow, profesor patologji ogólnej i dr. Chełmoński, ordynator kliniki djagnostycznej uniwersytetu warszawskiego, wydelegowani zostali w celach naukowych za granicę.

= Na dzień 4-ty lipca zapowiedziany jest ingres arcybiskupi w kościele pokarmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu.

= Bawi chwilowo w Warszawie p. Baraniecki, prof. wszechnicy jagielońskiej.

= Jenerał-major Tołstoj, oberpolicmajster miasta Warszawy, wyjechał na dwudziestodniowy urlop. Obowiązki oberpolicmajstra pełni w zastępstwie jenerał Polenow.

= **Z teatru i muzyki.**

* „Baron cygański" zdobył sobie stanowczo publiczność warszawską, co tembardziej przemawia za jego artystyczną wartością, iż nie działa na nią temi środkami, jakiemi rozwydrzył słuchaczów „Gasparone".

Im częściej słucha się tego szczęśliwego utworu Straussa, tem więcej odnajduje się prawdziwych piękności, któreby śmiało znaleźć mogły miejsce w operze szerszego stylu; szczególniej drugi akt ujmuje zawsze świeżością i wdziękiem lirycznych momentów i ogniem madziarskich rytmów.

Dotychczas wszystkie przedstawienia „Barona" odbyły się w sali szczelnie napełnionej i można być pewnym, że to powodzenie trwałe, bo wywalczone istotnemi, wewnętrznemi zaletami, stale towarzyszyć mu będzie.

W wykonaniu zacierają się stopniowo niedokładności, które zaznaczyliśmy przy pierwszem przedstawieniu.

Pojedyncze partje dostrajają się do harmonji możliwej do osiągnięcia przy siłach, jakie teatr Mały posiada i całość, wsparta przyzwoitą wystawą, przedstawia się poprawnie i przyzwoicie.

* Otrzymujemy wiadomość, że pani Brajninowa, po skończonych występach we Florencji, pojechała dla dalszego kształcenia się do Paryża, gdzie pobiera lekcje u pani Viardot Garcia i prof. Beera.

* Na scenie teatru Letniego odbyła się dzisiaj próba czytana z komedji w trzech aktach pt. „Potrzebne grzeszki", oryginalnie napisanej przez Stanisława hr. Rzewuskiego.

W sztuce tej wystąpią panie: Czakówna, Br. Chraszczewska, Lüdowa i Ostrowska, tudzież pp. Galasiewicz, Ostrowski, Rapacki, Śliwiński, Szymanowski, Tatarkiewicz i Wolski.

„Potrzebne grzeszki", mające ukazać się w sezonie bieżącym na deskach teatru Letniego, przeszły już zwycięsko próbę ogniową na scenach lwowskiej i krakowskiej.

* „Wojna podczas pokoju" graną będzie jutro w teatrze Nowym po raz 48-my.

* Reżyserja operetki wprowadzi obecnie na repertuar „Małych muszkieterów" Varney'a.

Z operetki tej rozpoczęte już zostały próby fortepianowe w teatrze Nowym.

* Z powodu przedłużającej się niedyspozycji pani Ładnowskiej zaszła dzisiaj w teatrze Letnim zmiana widowiska.

Zamiast komedji Kazimierza Zalewskiego „Nasi zięciowie" odegraną zostanie komedja Fredry „Wielki człowiek do małych interesów" z Żółkowskim w roli Jenialkiewicza.

* Zaangażowany na cztery gościnne występy znany tenor p. Mieczysław Kamiński wystąpi jutro pierwszy raz na scenie teatru Letniego w „Robercie djable" Meyerbeera.

W partji Alicji da się usłyszeć panna Emilja Heckman, występująca po raz drugi.

= Kościół na Pradze.

Przedmieście Praga posiada 30,000 mieszkańców, którzy korzystają z maleńkiej kaplicy, nie mogącej pomieścić więcej nad kilkuset pobożnych.

Kaplica ta, stanowiąca kościół parafjalny, znajduje się na terytorjum cytadeli i stosownie do przepisów wojskowych, w każdej chwili w razie potrzeby może być zburzoną i zrównaną z ziemią.

Wtedy mieszkańcy Pragi znaleźliby się bez świątyni, ponieważ budowa nowego kościoła z przyczyny braku środków jeszcze nieprędko będzie uskutecznioną.

W nrze 167-ym *Kurjera* wzmiankowaliśmy o projekcie jednej z pań tutejszych przyjęcia na siebie budowy kościoła, jak się jednak okazało w następstwie, urzeczywistnienie tego zamiaru nie byłoby łatwem.

Inicjatorka prawdopodobnie ograniczy się na składce, która tylko z pomocą ogółu doprowadzi do żądanego rezultatu.

Wobec nie ulegającej zaprzeczeniu potrzeby budowania nowego, bardziej odpowiedniego do dzisiejszych warunków kościoła, przypominamy naszym czytelnikom odezwę JE. ks. arcybiskupa, a wątpić nie można, iż znana z ofiarności Warszawa pośpieszy z hojnemi ofiarami na budowę nowego a tak potrzebnego przybytku Pańskiego.

= Wianki.

Dziś wieczór odbędą się niedoszłe we właściwym czasie z powodów niepogody wianki.

Program, początkowo projektowany, zmieniono i obecnie tak się zapowiada.

1) Kwartet i chór na wieży przystani; 2) korowód łodzi; 3) obraz; 4) ogniki i wianek olbrzymi z emblematami Towarzystwa wioślarskiego, przyczem chór wykona pieśń; 5) smok; 6) obraz drugi; 7) defilada łodzi oświetlonych ogniami bengalskiemi; 8) fajerwerki i apoteoza.

W przerwach grać będzie orkiestra, rozpoczęcie zaś każdego numeru programu zapowie wystrzał moździerzowy.

= Ze zwierzyńca.

Zarząd zwierzyńca wpadł na szczęśliwą myśl urządzenia zabawy dla dziatwy.

Malcy płci obojga, pod wodzą starszych, będą tworzyły grupy i pochody przy dźwiękach muzyki puszczą się w wyścigi za nagrodą w przedmiocie dla zwycięzców itp.

Będą też i tańce.

Każdy z małoletnich uczestników otrzyma upominek w formie bukiecików i kokardek.

Zabawa ta odbędzie się w przyszłą niedzielę, rozumie się o ile pogoda pozwoli.

= Delegacja chmielarska.

Na skutek wniosku p. Witolda Stankiewicza, współwłaściciela wielkich plantacyj chmielu w gub. mińskiej, została wyznaczona delegacja dla zbadania kwestji chmielarskiej.

Do składu delegacji wchodzą, prócz wnioskodawcy, pp. Mosdorf, Machleid, Jung, Józef i Adam Helbichowie, Sobieszczański i hr. Czacki.

= Uzanse giełdowe.

Dziś wywieszone zostało na sali giełdowej zawia-

domienie o decyzji komitetu giełdowego, regulującej pewne zwyczaje przy tranzakcjach.

Wedle tej decyzji:

1) Godzinę, w której najpóźniej nastąpić winno wypowiedzenie, aby było obowiązującem tegoż samego dnia, oznaczono na $11\frac{1}{2}$ przed południem.

2) W razie jeśli w umowie oznaczony jest termin na dzień niegiełdowy, obowiązującym uznano dzień poprzedzający.

3) Nie przesądzając kwestji notowań tranzakcyj terminowych, uznano, iż corocznie oznaczane być mają dni obowiązujące dla tranzakcyj końcomiesięcznych czyli t. zw. dni „ultimo”.

Na pozostałe miesiące r. b. wyznaczono dni: 30-go czerwca, 30-go lipca, 30-go sierpnia, 30-go września, 29-go października, 30-go listopada i 30-go grudnia.

4) Weksle w walucie zagranicznej winny być płacone w walucie na jaką są wystawione, lub też w gotowiźnie rublami po kursie dziennym, notowanym w rubryce „żądano”, z doliczeniem dyskonta przy 8-dniowych wekslach na Londyn za 5 dni, przy 10-dniowych na Paryż za 7 dni i przy 8-dniowych na Wiedeń za 6 dni.

Jeżeli dom inkasujący przyjąć zechce weksel, wtedy stempel zagraniczny winien być bonifikowany.

= Kapitały francuskie.

W ostatnich czasach osoby kompetentne mogły zauważyć znaczne ciążenie kapitałów francuskich do naszego kraju, jak gdyby dla konkurencji z niemieckiemi.

Ajenci rozmaitych kapitalistów oraz przemysłowców francuskich zaczęli częściej pojawiać się, badając grunt i pilnie notując schwytane spostrzeżenia.

Przed tygodniem znowu bawiło ich kilku, a każdy wyjechał z przekonaniem, że kapitał francuski znajdzie u nas dosyć miejsca, rugując, rozumie się, niemiecki, do którego ogólna daje się odczuwać niechęć.

Gdyby wszystkie projekta przyszły do skutku i na tem miejscu wyzwolilibyśmy się od wpływu uprzejmych sąsiadów.

= Ruch miejski.

W ostatnich dniach liczba osób wyjeżdżających z naszego miasta przewyższa znacznie ilość przybywających.

Wczoraj i onegdaj opuścił mury spory zastęp młodzieży szkolnej w towarzystwie rodzin.

Do niemieckich zakładów kąpielowych, jak słyszeliśmy od wielu osób, nikt od nas nie pojechał, cały więc ruch wyjeżdżających zwrócił się przeważnie do wód krajowych.

Po przeprowadzce świętojańskiej, która niejedną rodzinę jeszcze zatrzymuje na miejscu, rozpocznie się prawdziwy sezon ogórkowy.

= Uzupełnienie.

Donosiliśmy, że w Warszawie znajdują się skrzypce Stradivariusa na sprzedanie.

Obecnie dowiadujemy się, że właścicielka onych cenę sprzedażną 3000 rs. ofiarowywa na posadzkę w kościele św. Krzyża.

Wypada nadmienić, iż instrument wypróbowany był przez pierwszych w mieście znawców i autentyczność onego żadnej nie podpada wątpliwości.

= Wyprzedaż... nagrobków.

Niektórzy rzeźbiarze zamieszkali w okolicy cmentarza powązkowskiego, ogłosili „tanią wyprzedaż... nagrobków i kamieni grobowych...”

Czego też już ludzie nie wyprzedają?...

= Nagła śmierć.

Otrzymujemy wiadomość z Omska, że zarządzający dobrami państwowemi, Józef Zaborowski, zmarł tam od anewryzmu serca.

Denat był dobrze znany w Warszawie.

= Kradzież z włamaniem.

Dziś w nocy w zakładzie typograficznym p. S. Lewentala dopuszczono się kradzieży sposobem gwałtownym przez wyłamanie zamków i szuflad.

Skradziono drobne pieniądze, własność zecerów stanowiące i narzędzia drzeworytnicze.

= Nieostrożna jazda.

Na Bonifraterskiej rozwożący piwo wozem nr 2714 najechał na 5-letniego Szaję Hurdusa i mocno go pokaleczył.

Winnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na Franciszkańskiej dorożkarz nr 271 Stanisław Stefaniak najechał na 6-letniego Stanisława Dobrowolskiego, który poniósł obrażenia prawej nogi i ręki.

Wojciech Kaczorowski dorożkarz nr 105 na rogu Pańskiej i Komitetowej najechał na 6-letniego Abrahama Cyngisera, zamieszkałego na Krochmalnej pod nrem 4-ym.

Nieszczęśliwego chłopca odwieziono do szpitala dziecięcego żydowskiego, gdzie wkrótce zmarł.

Winnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Wypadek.

W dniu onegdajszym służąca Juljanna Mazurkiewiczówna, zamieszkała na Bednarskiej pod nrem 31-ym, w parku aleksandryjskim, przez własną nieostrożność, spadła z huśtawki i stłukła się w głowę.

= Nagła śmierć.

Cierpiący na wielką chorobę uczeń szkoły ogrodniczej Henryk Lewita, 17 lat wieku mający, zamieszkały na Długiej pod nrem 9-ym, zmarł nagle.

Zwłoki zabezpieczono, celem zbadania przyczyny nagłej śmierci.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 29-go b. m.: Ważna sprawa budowy krakowskiego teatru została na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej rozstrzygniętą właśnie w tym punkcie, w którym najbardziej rozstrzelone zdania objawiały się wśród opinji publicznej. Już dawniej zadecydowała rada budowę teatru nowego za sumę 400,000 zlr. na obszernym i dostępnym placu św. Ducha. Rozchodziło się więc teraz, czy budowę należy powierzyć wprost specjalnemu architektowi, mianowicie p. Karolowi Zarembie, który już w tym celu zwiedził kilka teatrów zagranicznych i przygotował potrzebne plany, czy też wypada rozpisać konkurs na projekt nowego teatru, któryby do współubiegania się powołał przedewszystkiem polskich artystów. Na tym punkcie toczyła się walka. Część rady, zrażona niepomyślnym przebiegiem konkursów na pomnik Mickiewicza, a nadto widząc, iż w wielu innych większych miastach powstały w ostatnich czasach teatra piękne bez konkursów, stanowczo sprzeciwiała się rozpisaniu konkursu; druga zaś część, pod przewodem p. Romanowicza, broniła żarliwie konkursu, w którym dałyby się poznać i mogłyby się odznaczyć artystyczne siły polskie. Rzecz dziwna, że na wczorajszem posiedzeniu rady nie utrzymał się ani jeden ani drugi wniosek, a rada przyjęła jednomyślnie następujący wniosek posła Chrzanowskiego: „Przedstawienie planów i kosztorysów na teatr krakowski ma nastąpić w drodze konkursu międzynarodowego”. Tak więc będzie konkurs, ale nie ograniczony tylko do polskich architektów. O nagrodę ubiegać się będą mogli także zagraniczni artyści, a przeto konkurencja kandydatów polskich staje się w każdym razie utrudnioną. Ankieta teatralna, po zasięgnięciu opinji techników, opracuje warunki konkursu i przedstawi takowe do aprobaty radzie miejskiej.—Utrzymuje się uporczywie pogłoska, iż tutejszy delegat namiestnictwa, hr. Kazimierz Badeni, zostanie prezydentem sądu krajowego na Bukowinie, gdyż tamtejszy prezydent, br. Alesani, przeniesiony zostanie do Opawy w miejsce mianowanego świeżo ministrem margrabiego Bacquehema. Jako następcę hr. Badeniego wymieniają posła Chamca, lubo najprawdopodobniejszem jest, iż posadę tę otrzyma hr. Włodzimierz Łoś, radca sekcyjny i szef biura w ministerjum dla Galicji.

× **W Tarnowie**, jak nam donosi pani Lucyna Ćwierczakiewiczowa, bawi obecnie teatr lwowski. W tych dniach dawano „Uridela Acostę” Gutzkowa. Rolę tytułową oddał p. Żelazowski i jak zapewnia sz. korespondentka, tak zelektryzował zimną dotąd publiczność Tarnowa, iż cały teatr trząsł się od oklasków i po skończeniu wszyscy pozostali w krzesłach, wywołując artystę tyle razy, że już nie miał siły dziękować. „Takiego powodzenia—kończy pani Lucyna, wypowiadając nam wojnę, jeżeli tych słów nie zamieścimy—takiego szalonego zapału nie zdarzyło mi się widzieć nawet dla Sary Bernhardt. Zapewne dyrekcja nasza zechce nas zapoznać z tym porywającym dramatem.”

× **Jednodniówka**, wydana na korzyść pogorzelców stryjskich przez lwowskie koło artystyczno-literackie, wyszła już z druku w dwóch wydaniach: tańszem i droższem.

× **Prof. Adam Horwath**, autor historji polskiej po węgiersku, poległ w pojedynku w Kecskemet w przeddzień swojego ślubu.

× **W Berlinie** zwołanym będzie międzynarodowy zjazd cukrowarów, celem ustanowienia równowagi między produkcją a konsumcją tego towaru, ponieważ dalsze obniżenie ceny cukru wywołałoby ruinę fabrykantów. Myśl zwołania kongresu podaną jest przez pewnego holendra, właściciela plantacyj cukru na Jawie. W Berlinie uformował się już komitet, który rozesłał zaproszenia do wybitniejszych cukrowarów w Niemczech, Austrji, Francji, Holandji, Belgji i t. d.

× **Senator francuski Charton** wygotował projekt do prawa, żądającego zastąpienia gilotyny przez elektryczność. Charton twierdzi, że elektryczność zabija prędzej i powinna być zastosowaną, choćby dlatego, że odbywa się bez rozlewu krwi. Proponuje on maszynę elektryczną, zaopatrzoną dwoma drutami. Jeden z nich powinien dotykać stopy winowajcy, drugi skroni. Na znak dany spadłby drugi drut na głowę skazanego i zabiłby go na miejscu za pomocą elektryczności, jak piorunem. Projekt Chartona znalazł uznanie u sekretarza paryskiej akademji umiejętności Bertranda.

× **Dr. Bernard Gudden**, współtowarzysz katastrofy, jaka dotknęła Ludwika bawarskiego, był przygotowany na możliwe nieszczęście, jak donoszą pisma monachijskie. Znając gwałtowny i despotyczny charakter króla, pożegnał się z rodziną swoją przed wyjazdem do Linderhofu i napisał nawet testament. Polegał on zanadto na sile swojego oka, które miało oddziaływać potężnie na obłąkanych.

× **Gospody dla studentów** urządzono w górach wzdłuż granicy czeskiej od strony Prus. W gospodach tych wydają studentom, podróżującym pieszo w celu zwiedzenia gór czeskich i szląskich, bezpłatny nocleg i śniadanie.

× **Fałszywy apetyt** miał kasjer *deutscher Volksbibliothek*, jak sądzić można z następującego zdarzenia, opisanego w *Orędowniku*. W grudniu r. z. zmarł w Poznaniu ś. p. Januszkiewicz, zapisując testamentem na „Czytelnie ludowe” 200 talarów. Otóż ponieważ w testamencie nie było mowy o „polskich” czytelniach zgłosił się kasjer niemieckich czytelni ludowych do egzekutora ostatniej woli ś. p. Januszkiewicza z pretensją o 100 talarów, t. j. połowy zapisu. Pomimo dowcipnych istotnie motywów, że ś. p. Januszkiewicz „miał niewątpliwie na myśli i niemiecką instytucję”—apetyt pana kasjera nie mógł być zadowolonym.

— Za młyn wietrzny i wodny, zrobiony przez mechanika-samouczka, p. L. K. daje rs. 5 kop. 15. Kto da więcej?

Nekrologja.

† Ś. p. Jadwiga z Kozłowskich **Flejczerowska**, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 29-ym czerwca r. b. rozstała się z tym światem. Pozostały mąż, zaprasza krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 2-go lipca r. b., to jest w piątek o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. 2—2392—

† W dniu 1-ym lipca, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Teodory z Komierowskich **Krzymuskiej**, odprawione zostanie w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej i pół** zrana żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —2390—

† W piątek, jako w oktawę imienin ś. p. Władysława **Dąbrowskiego**, b. urzędnika senatu, zmarłego w Paryżu dnia 9-go października r. z., odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się rodzinę zmarłego. —794—

† W piątą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniego **Mieszkowskiego** i córeczki jego Maniusi, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, we czwartek, to jest dnia 1-go lipca w kaplicy Matki Boskiej, na które pozostała żona oraz synowie zapraszają krewnych i życzliwych. —2389

† W piątek, to jest dnia 2 lipca, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Karoliny z Czarneckich **Gutowskiej**, wdowy po urzędniku, poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które pozostała córka i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2386

† Pogrążony w smutku mąż, rodzice i bracia przedwcześnie zgasłej ś. p. Jadwigi z Kunickich **Juszyńskiej** składają serdeczne podziękowanie przyjaciołom, znajomym, życzliwym i wszystkim tym którzy w dniu 28-ym czerwca r. b. raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie ostatniej posługi drogiej zmarłej. —2385—

Z Cesarstwa.

Za granicą — pisze *Nowoje wremja* — zaczęto od pewnego czasu więcej niż przedtem uskarżać się na niemożliwość pozostawania w stosunkach handlowych z Rosją a zwłaszcza z Moskwą. Uskarżają się zaś przeważnie na wielkie straty zrządzone zagranicznym hurtowcom i bankierom przez niesumienne traktowanie ze strony kupców rosyjskich kredytu, udzielanego im w towarze albo w pieniądzach. Istotnie straty takie i to znaczne zdarzały się w ostatnich latach, a ponieśli je głównie bankierzy niemieccy i angielscy. Ale wniknąwszy lepiej w kwestję, okaże się, że winnymi są głównie sami bankierzy. Dla rozmaitych względów bankierzy niemieccy i rosyjscy udzielają bardzo często znaczny kredyt takim firmom w Rosji, a zatem i w Moskwie, które na miejscu nie uchodzą za zasługujące na podobne zaufanie, gdyż jak to wszystkim jest wiadomo, rozporządzają tylko nader ograniczonym kapitałem własnym. Tymczasem niekiedy firmy handlowe, znajdujące się w całkiem przeciwnem położeniu, mające do swojego rozporządzenia bardzo obfite zasoby finansowe, nie bywają uważane przez zagranicznych bankierów za zasługujące na szerszy kredyt. Zjawisko tak anor-

malne daje się wytłumaczyć wdarciem się do handlu rosyjskiego żywiołu żydowskiego i to w szerokim rozmiarze. Większość bankierów zagranicznych stanowią sami żydzi i dlatego też faworyzują oni głównie żydowskie firmy w Rosji, podtrzymują je nadmiernym kredytem i jeżeli zaufanie ich zostaje zawiedzionem, utyskują na niemożność pozostawania w stosunkach handlowych z kupcami rosyjskimi w ogóle. Powszechne wtargnięcie w Rosji do handlu żywiołu żydowskiego rozpoczęło się około dwudziestu sześciu lat temu. Do owego czasu firmy handlowe żydowskie koncentrowały się jedynie w tych nielicznych gubernjach, gdzie żydom było dozwolonem zamieszkiwać. Od chwili tego wtargnięcia, od chwili zatem silniejszej z tego powodu w sferze handlowej konkurencji, powstało mnóstwo drobniejszych firm, operujących pożyczonym kapitałem, tj. prowadzących interesa kredytem. Firm czysto rosyjskich, trudniących się handlem zagranicznym, przywozowym i wywozowym, jest niezmiernie mało. W portach południowych dawniej przeważały firmy greckie i włoskie, a w baltyckich i północnych—angielskie i niemieckie. W ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat jednych i drugich wyparli żydzi, a przyrost tych ostatnich wzmagał się stopniowo w miarę mnożenia się za granicą żydowskich firm bankierskich. W Petersburgu, Moskwie, Rydze i innych miastach istnieją dotąd poważne firmy rozmaitych narodowości, prowadzące handel przywozowy i wywozowy od całych dziesiątków lat, w stosunkach z któremi zagraniczne domy bankierskie i handlowe strat nie ponosiły i nie ponoszą. Dlatego też skargi cudzoziemców na straty, ponoszone na interesach bankierskich i handlowych w Rosji zależą najzupełniej od ich własnej chciwości zysków, albo od braku dostatecznych informacyj co do stopnia zaufania, na jakie zasługują firmy uciekające się do ich usług. Z tej też racji, skargi takie mogą równie zasadnie stosować się do Rosji, jak i do wszystkich innych krajów prowadzących handel zagraniczny. Na udzielanie kredytu w towarze lub w pieniądzach nie wpływają takie lub owakie instytucje w państwie, jego obyczaje albo zwyczaje handlowe, lecz sam tylko stopień zaufania, jaki można mieć do firmy albo do osoby. Ale jeżeli ten stopień zaufania ustanawiają maklerzy i komisjonerzy nie dbający o swoją reputację i szukający tylko chwilowego zysku i zarobku, to dla takich pośredników (zwłaszcza też żydów) każda firma żydowska, która dopiero co rozesłała okólnik o swojem powstaniu, będzie dobrą i wyszukuje się dla niej łatwowiernych fabrykantów, hurtowników i bankierów, którzy nowopowstały dom handlowy zaopatrują w towar i pieniądze. Jeżeli zatem — kończy *Nowoje wremja* — za podobną lekkomyślność, za podobne niedbałe traktowanie tak poważnej kwestji, jak kredyt w handlu, padają ofiarą zagraniczne firmy, to po największej części same one są temu winne.

Peters. wied. piszą, że według depeszy Ajencji Reutera z Konstantynopola, pełnomocnik rosyjski przy Wysokiej Porcie, p. Onou, zawiadomił rząd turecki o otrzymaniu z Petersburga noty, w której zwraca się uwaga Porty na rozmaite naruszenia przez księcia Aleksandra statutu organicznego. „Jeżeli, mówi powołany dziennik, wiadomość ta jest prawdziwą, to trzeba w niej upatrywać spóźniony wprawdzie ale bardzo ważny symptomat, dowodzący, że w kwestjach polityki bałkańskiej Rosja nie jest bynajmniej skłonną poprzestać na „zdumieniu dyplomatów i kupców", o którem również w tych dniach donosił telegraf. Istotnie dawno już nadszedł czas zwrócić poważnie i stanowczo uwagę Wysokiej Porty na to, co się wyrabia w Bułgarji i Rumelji i co łatwo przy pobłażaniu dalej jeszcze, może doprowadzić do nowych a w swoich skutkach bardzo niemiłych zawikłań. Można cieszyć się nadzieją, że i Wysoka Porta przyjdzie nakoniec do przeświadczenia, że protegowanie battenbergowszczyzny nie przyczynia się do kwitnienia i umocnienia tureckiej idei państwowej i tak już ledwie wegetującej, dzięki jedynie ścisłemu przestrzeganiu traktatów i mogącej ostatecznie zamrzeć w razie nieprzedsiębrania energicznych środków przeciwko knowaniom ambitnych awanturników. Nota rządu rosyjskiego zwraca uwagę na to złe, wymagające natychmiastowej i stanowczej rady. Ale czy choć tym razem bezinteresowny głos Rosji zyska należyty posłuch?"

Z ostatniej chwili.

Hr. Wojciech Dzieduszycki postanowił złożyć mandat do rady państwa z powodu stanowiska, zajętego przez koło polskie w sprawie nafty. Wyborcy białscy zamierzają uchwalić *votum* nieufności dla ministra Dunajewskiego, który reprezentuje ich okrąg.

Obrząd złożenia przysięgi przez księcia Luitpolda bawarskiego odbył się w poniedziałek sposobem następującym: Skoro książę wstąpił na tron, minister sprawiedliwości odczytał formułę przysięgi, a książę rejent, podniósłszy trzy palce w górę, wyrzekł słowo: „przysięgam!" Prezydent izby wyższej, baron Frankenstein, wygłosił następnie przemowę do rejenta, w której oświadczył, iż naród z ufnością patrzy na nowego kierownika swych losów i wyraził wiarę w niezachwiane utrzymanie w mocy traktatów, które od lat szesnastu obowiązują Bawarję. Po trzykrotnem wzniesieniu tradycyjnego *Hoch*! książę rejent odpowiedział w krótkich a serdecznych wyrazach, podał rękę Frankensteinowi, skłonił się zgromadzeniu i opuścił salę tronową.

Ministerjum Lutza przedstawiło w izbie deputowanych projekt interpretacji art. 18 konstytucji bawarskiej, dozwalający rejentowi mianowania stanowczego urzędników. Większość katolicka komisji, do której izba w sobotę ten wniosek odesłała, odrzuciła takowy, dając w ten sposób pośrednio *votum* nieufności gabinetowi liberalnemu p. Lutza.

Doniesienie frankfurckiej *Europäische Correspondenz*, jakoby książę Aleksander bułgarski miał być wykreślonym z list armji niemieckiej, uważają w Berlinie jako wymysł.

Gaulois donosi, że manifest hr. Paryża przylepiany był masami na rogach ulic, w miastach prowincjonalnych i rozszedł się po kraju w miljonach egzempladry.

Książę Murat i syn jego, jako członkowie rodziny dawniej panującej we Francji, zostali wykreśleni z kadrów armji. Książę Nemours złożył dymisję z przewodnictwa w towarzystwie niesienia pomocy rannym.

Cholera w Wenecji słabnie; w d. 25-ym b. m. zachorowała tam jedna osoba, a nikt nie umarł. Natomiast w Brindisi rośnie znacznie; według biuletynu z d. 27-go b. m. w ostatnich 24-ch godzinach zachorowało tamże osób 24, zmarło 12; w Latiano zachorowało 29, zmarło 4; w Francavilla zachorowało 11, zmarło 4.

Minister spraw wewnętrznych Balmaseda mianowany został prezydentem rzeczypospolitej Chili.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj wieczorem).

Madryt 29 go czerwca.—Mowa jenerała Lopeza Domingueza wygłoszona w kortezach, zdaje się być zapowiedzią pronunciamienta.

Sofja 29-go czerwca. — Adres zgromadzenia narodowego, wystosowany do księcia w odpowiedzi na mowę tronową, jest parafrazą mowy; wyraża on żywe zadowolenie ludności z połączenia obu Bułgaryj, zaufanie do księcia, jakoteż wiarę w ludzkość i szlachetność mocarstw, a zwłaszcza Rosji, która obsypała dobrodziejstwami Bułgarję.

(Ajencja północna).

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Petersburg 29 go czerwca. — Z powodu wiadomości z Konstantynopola, jakoby uwierzytelniony poseł rosyjski przy W. Porcie otrzymał od swojego rządu notę, zwracającą uwagę Porty na rozmaite naruszenia przez księcia bułgarskiego statutu organicznego Rumelji Wschodniej, *Journal de St.-Pétersbourg* powiada, że nie jest mu wiadomem, czy taka nota istnieje, ale że w każdym razie ks. Aleksander naruszył nietylko ustawę organiczną, ale nadto porozumienie europejskie. Książę zwołał do Sofji zgromadzenie reprezentantów i tem dowiódł, że się zachowuje bez żadnego poszanowania dla Europy i targa się wprost na prawa Porty. Tymczasem ta ostatnia patrzy się na to wszystko, rzecby można, przychylnie, co potwierdza podejrzenia wielu, jakoby książę działał na podstawie porozumienia się z Portą. Czy zaś takie porozumienie istnieje lub nie, to w każdym razie zachowywanie się w Konstantynopolu nie może pozostać bez następstw. Co się tyczy Rosji, to po wszystkiem tem co ona zrobiła, nie weźmie ona naturalnie sama jedna na siebie roli obrońcy postanowień konferencji, które widocznie utraciły wszelką wartość w oczach tych, dla dobra których zostały powzięte. Idzie o to, że postanowienia te zostają w Sofji otwarcie naruszane, a tem w Konstantynopolu bynajmniej się nie niepokoją. Niepodobna zaprzeczyć poważnemu niebezpieczeństwu takiego położenia.

Rewel 29-go czerwca. — Tutejszy cyrk Cinisellego zgorzał. Ocalono tylko konie. Spaliło się trzech ludzi.

Tyflis 29-go czerwca. — Seminarzysta Łagiew, który zabił rektora, został skazany na 25 lat ciężkich robót.

(Otrzymane dziś.)

Sofia 30-go czerwca.—Adres zgromadzenia narodowego, mają być odpowiedzią na mowę tronową księcia, wyraża radość z powodu połączenia obojga Bułgaryj i zwołania wspólnego zgromadzenia. Dalej jest w nim mowa o czynach i poświęceniu wojska i narodu bułgarskiego. Adres wygłasza przytem nadzieję, że użyte zostaną wszelkie środki do utrwalenia zjednoczenia. W zakończeniu powiedziano, że zgromadzenie żywi zupełne zaufanie we wspaniałomyślność mocarstw, a zwłaszcza wielkiej Rosji, oswobodzicielki Bułgarjj, która obsypała ją najróżnorodniejszemi dobrodziejstwami.

Petersburg 30-go czerwca.— Rada państwa postanowiła podwyższenie akcyzy na spirytus winny i owocowy, pędzony w fabrykach okręgu czarnomorskiego, gubernji stawropolskiej, okręgów terskiego i kubańskiego, oraz kraju zakaukaskiego, odroczyć do 1-go lipca r. 1887-go. Przy wwożeniu z kraju zakaukaskiego do innych części cesarstwa spirytusu niepłacącego akcyzy, obłożyć go dodatkową opłatą akcyzy, wyrównywającą różnicy między akcyzą pobieraną od spirytusu ze zboża wewnątrz Cesarstwa, a w kraju zakaukaskim, na równi z winem lub spirytusem, opłacającym lub podlegającym opłacie akcyzy. Przez takież same postanowienie zalecono od wina i spirytusu, przywożonych z zagranicy do portów nikołajewskiego i władykaukaskiego, pobierać od d. 1-go lipca r. 1886-go opłatę w rozmiarze dziesięciu rubli kredytowych od wiadra czystego spirytusu. Jako zmiany i uzupełnienia odpowiednich paragrafów ustawy o podatku od trunków rada państwa postanowiła: 1) przy badaniu mocy napojów spirytusowych w handlu będących, jedynie dla oznaczenia jej przez urzędników zarządu akcyzy, może być używany szklanny spirytometr Trallesa; 2) ministrowi finansów udziela się prawo zmienienia warunków, przy których przechowywanie w miejscach, gdzie się oczyszcza spirytus w mocy niżej 40-tu stopni, nie ma być uważane za naruszenie postanowień; 3) przepisy, ustanowione o mocy wina i spirytusów przy ich przechowywaniu i sprzedaży, rozciągają się na gubernje Królestwa Polskiego; 4) przy wydawaniu spirytusu lub wina fabrykanci lub właściciele składów powinni nabywcom wydawać dowody lub świadectwa przewozowe.

Petersburg 30-go czerwca. — Wczoraj od uderzenia pioruna wybuchnął pożar w jekaterynhofskiej przędzalni bawełny Keniga. Straty obliczają na 40,000 rs.

Kronsztad 30-go czerwca.—Wczoraj o godz. 1-ej z południa na yachcie „Carewna", któremu towarzyszył yacht „Sławinko", Najjaśniejszy Pan wraz z Najjaśniejszą Panią raczyli pojechać ku wybrzeżom Finlandji.

Arenburg 30-go czerwca.—Wczoraj przybył tu Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z Małżonką i tegoż dnia wyjechali do Windawy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu R. T.*—Artykuł niepodpisany, więc umieszczonym być nie może. Pisaliśmy zresztą nieraz, iż zażalenia na niższą służbę zanosić należy do zarządów instytucyj lub do władz, a nie do pism.

— *Panu K. J. D. z Fabrycznej.*— Maksyma bardzo trafna, ale wiersz niepoprawny.

— *Pani Julji z L.*—Biuro centralne zarządu majątkami Macaya znajduje się w Bostonie, w Liverpoolu filja. Zapewne te instytucje co do jego zamieszkania objaśnić panią będą mogły.

— *Panu S. w Kutnie.*—Takich objawów zarozumiałości niemieckiej na wołowej skórze nie możnaby spisać. Ponieważ fakta są podrzędnego znaczenia i do charakterystyki moralnej sąsiadów nie dodają nowych rysów, pomijamy je zatem.

GIEŁDA.

Warszawa d. 30 go czerwca 1886 r.

Spadek kursu rubli w Berlinie w poniedziałek do 198 m. za 100 rs. w tranzakcjach kasowych, dalej obniżka wczorajsza i ostatnie dzisiejsze szacowania poranne kurs końcomiesięczny na końcu lipca obniżając do 198.25 wytworzyły usposobienie dla walut obcych mocne, a w ciągu czynności nie rozwinęła się żadna specjalna dążność. Płacono stosownie do gatunku papieru i warunków specjalnych tranzakcyj.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.75 —bez ruchu, Krótkoterminowemi obracano po 50.65, 50.62½, 50.60, przy żądaniu 50.70, w małych sumach.

Na **Londyn** 10.26 żądano, tranzakcje przychodziły do skutku po 10.14½.

Na **Paryż** 40.85, bez obrotu.

Na **Wiedeń** 81.85, przy płacenin 81.65 i 81.70.

Papiery słabo, lecz ustępstwa te ożywiły obroty, które były nieco większe.

Listy likwidacyjne 92.60 i 92.30 wedle wielkości odcinków, bez zmiany i bez ruchu.

Pożyczka wschodnia 100.25 za I i II — 100.75 za III i 99 za pięćdziesiątki żądano. Pewną ilosć nawet dosyć znaczną około 20,000 rs. po 100.50 i 100.60 emisji III sprzedano.

Listy zastawne ziemskie 100.90 w pierwszych czterech serjach i 98.85 za V w żądaniu. Płacono za I, II, III i IV-tą 100.80, 100.75 i 100.70, za V które były poszukiwane, 98.65, 98.70 i 97.75 i po tych kursach dosyć znaczne jak na naszą giełdę poczyniono obroty.

Listy miejskie 98.50, 97.75, 97.40 i 97.30. Kupowano pewne ilości II po 97.45 i 97.50, III 97.20 i 97.15, IV 97, 97.15 i 97.20—dosyć chętnie.

Obligi 94.50 i 94.15.

Listy m. Łodzi 95, 94, 93.75.

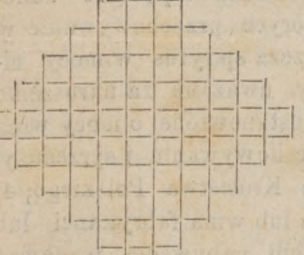
Innych walorów nie dotykano wcale.

Godzina 12.—Usposobienie wyczekujące, niezmienione. Kursa przeciętne płaconoby.

J. Wł.

ZADANIE KRYSZTAŁOWE.

W klatkach załączonej figury rozstawić 11 wyrazów, z których środkowy czytany w kierunkach pionowym i poziomym stanowi nazwisko współczesnego krytyka i literata polskiego.



Znaczenie wyrazów:
1) Spółgłoska.
2) Znany autor podręczników do nauki języków.
3) Poeta grecki.
4) Zwierzę przeżuwające.
5) Dziewice mitologiczne, któremi były przepełn. ogrody.
6) Wyraz zadaniowy.
7) Instrument muzyczny udoskonalony przez Franklina.
8) Osady rybackie na Pomorzu słynne z kąpieli morskich.
9) Miejscowość leśnicza w gub. kieleckiej.
10. Plemię górskie na Kaukazie. 11) Samogłoska.

Rozwiązanie zagadki rolniczej umieszczonej w nrze 174b.

SieczKA.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. Helena Rotmil, Marja i Stefanja Lewińskie, Marja Kiewlicz, Daniel Sieraczek, Lutek Pürschel, Szymon Nisenson, J. Rakowski, Józef Wład. Flisiński, Witold Faltin, Ignacy Filozof, Stanisław Markowski, B. Tomaszewski.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż to są zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30 go czerwca 1886 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.70	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.26	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.90	—.—
„ „ „ m.	100.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
„ „ „ II	97.75	—.—
„ „ „ III	97.40	—.—
„ „ „ IV	97.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	92 60	—.—
„ „ małe	92 30	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.25	—.—
II „ „ rs. 100	100.25	—.—
III „ „ rs. 100	100.75	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 10½
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 117½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 77¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 30½

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go czerwca 1886 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	600	615
„ „ wyborowa .	—	—	650	670
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	472	480
„ średnie	—	—	450	460
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	300	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	30	36	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 30-go czerwca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99[5]
„ garniec rs. 2 kop. 60

WANDALIN i S-ka

Plac Teatralny Nr 11, w Warszawie.

50,000 sztuk

50,000 sztuk Cygar z Hawanny na miejscu pakowanych, otrzymał Skład pod firmą WANDALIN i S-ka. 1369R

Sprzedaje się w całości lub częściowo

Majątek Woronino

w gubernji St.-Petersburskiej, w powiecie Peterhofskim, 40 wiorst od Peterhofu, na szosie, 7,000 dziesiatin gruntu, przeważnie lasu i łąk, oraz paszy 4783 dzies. zastawione w Banku Kredytowo-rolnym, dług wynosi jeszcze 45.000 rubli Kredyt. i procentów rocznie płaci się 2,520. Budowle murowane, młyn, tartak nad rzeką. — Adresować należy do Petersburga, Wielka Masterka № 4, mieszk. 2 lub wyspa Aptekarska willa Michalcewa do pani **Grade.** 1367R

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

Kąpiele Siarczane

TRENCHIN-TEPLITZ

„Perła Karpat" w Górnych Węgrzech, oddalona o 20 minut od Tepla-Trenchin-Teplitz stacji linji Waagthal; droga z Warszawy trwa 20 godzin. 32°R. Kąpiele **najlepsze i najmocniejsze** przeciwko bólom **reumatycznym i artretycznym.** Jednocześnie jest to **niezwykle przyjemna i tania miejscowość na letni pobyt,** posiada wielki piękny **park, dobre mieszkania,** dostateczną ilość restauracji z dobrą i tanią kuchnią i napojami. Malownicza okolica. Początek sezonu 1 Maja. Programy illustr. wysyła bezpłatnie. 741R

Książęcy Zakład Kąpielowy.

KWIATY TANIE!

Przygotowane podług najświeższych modeli paryzkich, oraz kwiaty oryginalne paryzkie, sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych w magazynie fabryki Kwiatów Górskiego, Niecała № 11, obok hotelu Brühlowskiego. 1214

ELEOPAT

PROWIZORA KINUNEN.

Jedyny skuteczny środek, wzmacniający korzonki włosów i chroniący takowe od wypadania. ELEOPAT niszczy łupież i nadaje włosom połysk i miękkość. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych po rs. 1 kop. 50 za flaszkę.

Wyłączna sprzedaż hurtowa na Królestwo

u Gust. Stuermer,

W WARSZAWIE. 1321R

PANIENKA MŁODA,

lub Osoba starsza, która życzyłaby sobie wyjechać na letnie mieszkanie, może znaleźć przyzwoite i odpowiednie towarzystwo i opiekę, oraz całodzienne utrzymanie za przystępną cenę, przy rodzinie wyjeżdżającej do Jabłonny, składającej się z matki i trzech córek.—Bliższych szczegółów zasięgnąć można u Kassjerki w sklepie p. Krupeckiego na Lesznie. 1342

Różne MEBLE!

Sprzedaje się najtaniej w Zakładzie Stolarskim **Jana Drzymulskiego,** ulica Grzybowska № 39, nowy 41, a mianowicie: Kredensy dębowe, Szafy dębowe, orzechowe i mahoniowe, Łóżka różnych fasonów, Szafki, Bibljoteki, Umywalnie, Stoły, Krzesła i t. d. Wszystko dobrej roboty i z dobrych Materjałów z gwarancjo, a także przyjmuje się obstalunki na Meble i odnawianie Mebli, po przystępnej cenie. 1341

Hôtel de France

WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.

Śniadania po 75 kop. 684R

Obiady po rs. 1.

Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

J. Bouquerel & Comp.



16 Mazowiecka



Herman & Grosman,

wielki wybór instrumentów. do wynajęcia na letmie mieszkania. — **Ceny umiarkowane.** 1163r

NIEPRZEMAKALNE

OPONY, NAMIOTY, PASY do maszyn

z najlepszego żaglowego płótna, wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Warszawa, 936R

Senatorska № 32 nowy,

gdzie skład **płócien finlandzkich.**

RYGSKIE

wzmacniające Konserwy

jarzynowe, owocowe, rybne, mięsne,

H. Goeggingera w Rydze

częścią produkta oryginalne, częścią artykuły, które przy swoim dobrym gatunku przewyższają towar zagraniczny pod względem taniości. Na składzie we wszystkich prawie większych handlach delikatesów i kolonjalnych w Królestwie Polskiem i kraju Zachodnim. W razie jeżeli na miejscu zapasu nie starczy, uprasza się o bezpośrednie zgłoszenie się do fabryki konserwów **H. Goeggingera** w Rydze.

Katalogi bezpłatnie i franco. 1194R

5r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

MLEKO

świeże codziennie, od 8 Lipca. Ulica Wilcza № 27. 1353R

DOM

na pierwszorzędnej ulicy, bardzo dochodny, bo na 8 pełnych procent, po strąceniu 16% od dochodu brutto na opłacenie wszystkich podatków i utrzymanie domu w należytym porządkn, jest do sprzedania bez pośrednictwa.—Wiadomość: ul. Bracka № 17, mieszk. 8, od godz. 11 do 1 i od 5 do 7. 1375

636r

Wielki medal srebrny.

Lakiery i Farby

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

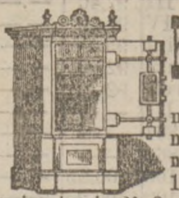
w Warszawie, Elektoralna 37.

Cenniki franco i gratis.

W dniu wczorajszym, przy konsekracji kościoła SS. Piotra i Pawła, od ulicy Leopoldyny, zgubioną została

Bransoletka złota

(porte-bonheur) wraz z medaljonem z footgrafjami, na którym była cyfra X. Znalazca zechce oddać takową na ulicę Bracką № 23, mieszkania 1, za nagrodą rs. 10. 1394R



Kassa ogniotrwała

mało używana, do sprzedania za rs. 120, cena fabryczna rs. 150. Marjańska № 11, 2-gie piętro, od frontu, mieszkania № 3. 1383

Kurator upadłości

Szmula Helmana Kowalskiego,

podaje do publicznej wiadomości, że termin do wyboru tymczasowych syndyków, wyznaczony na 13 (25) Czerwca 1886 r., spadł z powodu spóźnionego zawiadomienia wierzycieli i że na mocy decyzyj p. Sędziego Komisarza, zapadłej 13 (25) Czerwca r. b. w myśl 476 art. Kod. Handlowego i 350 art., procedury cywilnej Cesarza Aleksandra II-go, wzywa wierzycieli massy na nowy termin, mianowicie na 20 Czerwca (2 Lipca) r. b., na godz 1 po południu do sali posiedzeń cywilnego wydziału Kaliskiego, Sądu Okręgowego dla wyboru tymczasowych Syndyków massy upadłości. Kalisz d. 13 (25) Czerwca 1886 r.

Adwokat Przysięgły,

1392R **ALFRED BLEY.**

Zakład naukowy V kl. żeński Jadwigi Kierznowskiej

ulica Długa № 23,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, oraz egzamina wstępne, rozpoczną się z dniem 3 (15) Sierpnia b. r.—Kurs nauk rozpoczyna się 1-go Września. 1311R



Największa Parowa Fabryka

GORSETÓW

założona w roku 1878.

Dobroć, trwałość i taniość.

Na sezon wiosenny upraszam Szanowne Panie, oraz pp. handlujących, o łaskawe odwiedzenie mojego zakładu. Fabryka moja wyrabia **wszelkie** możliwe **gatunki gorsetów,** jak również **SZELKI** do **prostego trzymania się, leniuszki ażurowe,** okolicznościowe (dla osób brzemiennych), oraz dla cierpiących na żołądek, bardzo wygodne i lekkie gorsety. Wszystko **z prawdziwego fiszbinu, w najlepszym fasonie Wiedeńskim lub Paryzkim.** Przytem mam zaszczyt nadmienić, że gorsety znajdują się we wszystkich kolorach, w szczególności zaś w kolorze szarym, różowym, niebieskim, ponsowym, kremowym, czarnym, na składzie, w tak wielkim wyborze, jakim żadna inna fabryka poszczycić się nie może.—Znana moja renoma gwarantuje za dobroć towaru i najpunktualniejsze wykonanie.

Z szacunkiem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Warszawie,

ulica Świętokrzyzka № 24.

!!! Każdy gorset opatrzony jest moją firmą i adresem. 1156R

Tylko do 1-go Lipca r. b.

z powodu zmiany lokalu, odbywa się rzeczywista

WYPRZEDAŻ

po cenach niżej kosztu do 40 procent

nowych: mebli, dywanów, galanterji różnej, etc., w magazynach

SALI LICYTACYJNEJ PRYWATNEJ,

przy ulicy Miodowej № 10 (12), 1277r

codziennie od godziny 9 rano do 7 wieczorem.

OGŁOSZENIE.

Komora w Mławie podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia 7 (19) Lipca r. b., od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie w tejże Komorze sprzedaż z licytacji różnych towarów skonfiskowanych, jakiemi są:

Materje i wyroby jedwabne, oszacowane	rs. 18	kop. 50.
Materje i wyroby półjedwabne,	„ „ 122	„ 73.
Materje i wyroby wełniane	„ „ 74	„ 51.
Materje i wyroby bawełniane	„ „ 125	„ 06.
Płótna lniane	„ „ 10	„ —.
Wyroby gumowe	„ „ 3	„ 30.
Herbata	„ „ 313	„ 93.
Rzeczy gotowe	„ „ 19	„ 90.
Worki	„ „ 24	„ 95.
Razem	rs. 712	kop. 88.

Życzący nabywać towary powyżej wymienione, zechcą się zgłosić do Komory wyżej oznaczonym. 1391r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 62 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, po cenach w wykazie zamieszczonych, z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 62 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1330r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lipca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) drzewa sosnowego sążni półkubicznych 635, od rs. 7 kop. 25 za sążeń półkubiczny;

2) rózg brzozowych 467 fur, od rs. 6 kop. 50 za furę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 764 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia. . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) drzewa sosnowego sążni półkubicznych 635, od rs. 7 kop. 25 za sążeń półkubiczny;

2) rózg brzozowych 467 fur, od rs. 6 kop. 50 za furę, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 764 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 1339r

OBWIESZCZENIE.

Dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja głośna, na risico nabywcy niespełniającego warunków kontraktu, na sprzedaż domu z placem miejskim pod № 722 przy ulicy Leszno w Warszawie, mającego powierzchni 1329 łokci kwadr. czyli 96,8 sążni kwadr., od summy rs. 11,724 kop. 40.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta, deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, szacunek i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, **wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.** 1251r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15 Lipca) r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 sukna do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego i od cen zamieszczonych w wykazie cen do tychże warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rs. 4,183 kop. 20.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 419 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 sukna do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego i po cenach zamieszczonych w wykazie cen do tychże warunków załączonym, z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 419 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1338r

KONIAKI STARE

najlepszych firm:

Bisquit Dubouche & Comp.

Hennessy & Comp.

J. F. Martell.

Barnet & Fils.

A. C. Meukow.

POLECA

Skład Win, Delikatesów i Cygar Hawańskich

ALEKSANDRA BOCQUET,

w Hotelu Rzymskim. 1350r

Konrad Pohl, Inżenier.

Chłodna Nr 10, w Warszawie.

1) Wyroby telegraficzne.	2) Wyroby elektryczne i inne.	3) Wyroby kute, żelazne.	4) Wagi.	5) Wodociągi etc.
Dzwony sygnałowe, kolejowe, Induktory, Apparaty Morse, Automatyczne telegrafy Pohla, Części zapasowe i do remontu należące.	Dzwonki elektryczne i powietrzne, Telefony, Piorunochrony, Oświetlenie elektryczne.	Pomniki, Nagrobki, Sztachety, Bramy, Drzwi, Balkony, Schody, Szafy, Taczki bagażowe, Kołyski hygieniczne, etc. etc. etc.	Decymalne, Stołowe, Zbożowe, Gwichty.	Wodociągi, Zlewy, Waterklozety, Wentylatory, Oświetlenie gazowe, Illuminacje gazowe.

1316R

Cenniki, Kosztorysy, informacje na żądanie.

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, posiadający niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj. W tym celu może także wyjechać na wieś. Ul. Sosnowa 11, mieszkania 8. 10283

Student rosjanin, filolog IV kursu, szuka korepetycji na wieś. Bracka № 5, mieszkania 22. L. D. 10285

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać na wieś na czas wakacyj jako korepetytor. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w mieszkaniu: ul. Warecka № 14, mieszkania 7, od 1—3 po południu. 1438

Student uniwersytetu, matematyk, życzy sobie udzielać lekcje matematyki na godziny, przygotowuje do egzaminu do niższych i wyższych klas gimnazjalnych, jakoteż daje lekcje i korepetycje przedmiotów, wchodzących w zakres gimnazjum klasycznego i innych zakładów naukowych: męzkich i żeńskich. Dzielna 16/22, m. 9. 1432

Lekcje języka niemieckiego udzielam za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 69, w sklepie futer p. Konińskiego. Monika Rybicka. 10466

Bona z francuzkim i niemieckim do trojga dzieci na wieś. Wiadomość: Nowe-Miasto № 17, m. 5, od 9—11 rano. 10372

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, że zostaję w tymże lokalu (Hoża 26—7) przyjmując i nadal panienki uczęszczające do zakładów naukowych lub przyspasabiające się do takowych. Nie wyjeżdżając nigdzie z Warszawy, mogę przyjąć panienki nawet i na czas wakacyjny.—Florentyna Cywińska. 9588

Student uniwersytetu matematyk, posiadający języki nowożytne, poszukuje lekcyj. Hoża 54, mieszkania 5. 10390

Uczeń klasy VI, filolog, poszukuje lekcyj na wsi na czas wakacji. Cena umiarkowana. Wiad.: Chmielna № 27 (17), m. 18. 1420

Student szkoły handlowej, posiadający świadectwo z 6-u klas gimn., filolog, przygotowuje do tegoż lub realnego gimnazjum. Poszukuje także odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. N. O. 10550

Na jednę z tutejszych pensji potrzebną jest na nauczycielkę miejscową niemka lub polka, znająca język niemiecki doskonale. Pozwolenie na dawanie lekcyj konieczne. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej № 1, w sklepie Nelli. 10537

Student uniwersytetu pragnie wyjechać na wieś, w celu udzielania lekcyj bezpłatnie. Ogrodowa 11, m. 24. 10513

Student uniwersytetu, posiadający język niemiecki, poszukuje lekcyj. Wiadomość: Hoża № 7, mieszkania 17, od godziny 11-ej do 5-tej. 10514

Student uniwersytetu poszukuje t. z. kondycji na wsi. Wiadomość: Tamka 17, m. 6, codziennie od godz. 10 do 12-ej. 10527

Prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka z bardzo dobremi świadectwami do gospodarstwa i do dzieci. 10581

Młoda nauczycielka jednej z tutejszych pensji, posiadająca wyższą muzykę, pragnie wyjechać na wieś na wakacje bezpłatnie, lub poszukuje lekcyj na godziny. Nowogrodzka 21. Bielc. 10594

Studenci uniwersyteccy, bony i guwernantki francuzki, szukają miejsc na wakacje. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor nauczycielski. Dąbrowska. 10606

Potrzebny jest student nauk przyrodniczych. Tamka 2, skład drzewa. 10574

Student uniwersytetu, wydziału prawnego, poszukuje zajęcia na wsi, przez czas wakacji. Ulica Widok № 22, m. 2. 1447

Uczeń V-ej klasy szkoły realnej, celujący od 1-ej klasy, pragnie wyjechać na wieś, lub do Ciechocinka, jako korepetytor, lub dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Ulica Marjańska № 3, mieszk. 1 1448

Student uniwersytetu, mający długoletnią praktykę, przysposabia podczas wakacji uczniów i uczennice do szkół rządowych i prywatnych, jak również kandydatów do szkoły junkierskiej. Wiadomość: Wspólna № 19, mieszk. № 13. 1449

Student uniwersytetu, posiadający starożytne i nowożytne języki, życzy sobie wyjechać na czas wakacji na wieś. Wiadomość: Dzielna 12c, m. № 6. 1451

Nauczycielka posiadająca ruski, niemiecki, francuzki z konwersacją, może przez czas wakacji dobrze przysposobić chłopczyków i panienki do gimnazjum. Boniecka. Marjańska № 3, mieszk. 1. 1446

Posady i prace.

Panna kompletnie uzdolniona w modniarstwie, znajdzie natychmiastowe umieszczenie w pierwszym magazynie mód M. Topolnickiej we Lwowie, plac Marjacki № 10. Zgłaszać się listownie pod powyższym adresem. 1462r

Młody człowiek, który przez lat dwa pełnił obowiązki prawnika, administratora w jednym ze znaczniejszych majątków, kompletnie obeznany z językiem rosyjskim, buchhalterją, postępowaniem sądowem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ulica Sienna, domu № 80, mieszkania 22. 1450

Panny zdatne do spódnic, do nanki, potrzebne do magazynu Pariset, Nowy-Świat 41.

Młody człowiek, agronom, z kilkoletnią praktyką gospodarczą, z kaucją rs. 500, może przyjąć obowiązek rządcy, prowentowego pisarza, poszukuje posady zaraz, lub od 1-go Lipca. Uprasza się zgłaszać do kiosku przy ulicy Długiej, obok Wązkiej pod lit. R. S. 1459

Młody człowiek znający język niemiecki i polski, poszukuje miejsca korespondenta lub też innego zajęcia. Oferty proszę zasyłać: Nowogrodzka 3, mieszkania 13. 10519

Potrzebna jest panna do szycia sukien. Jerozolimska Aleja № 43, m. 7. 10534

Młody człowiek z wykształceniem technicznem, poszukuje miejsca jako praktykant gospodarczy. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 3, mieszkania 11. 10521

Stolarz dla dostawy drzewa do wag decymalnych potrzebny. Marjańska 4 nowy.

Osoba w średnim wieku poszukuje zajęcia do dzieci na wyjazd lub w miejscu. Adres: Graniczna 7, mieszkania 3. 1423

Bona francuzka z dobrą rekomendacją zaraz do umieszczenia. Bielańska 21, u P. Cieślińskiej. 10043

Potrzebna jest panna do maszyny pończoszniczej. Ulica Hoża № 46 nowy. 10331

Wdowa w średnim wieku, znająca krój i krawiecczyznę, praktyczna w przerabianiu sukien, pragnie szyć po domach prywatnych lub na wsi na stałe, znająca się na gospodarstwie miejskiem i kuchni. Wspólna № 16, wiadomość u stróża. 1426

Potrzebne są panny do szycia bielizny na maszynie i do dziurek. Złota № 24, mieszkania 26. 10419

Osoba obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, poszukuje miejsca do zajęcia się domem w rodzaju gospodyni.—Ulica Długa 25, w fabryce kwiatów. 10495

Ogrodnik 25 lat, kawaler, przebywszy dłuższy czas w Paryżu i Brukselli, poszukuje w Warszawie lub na prowincji odpowiedniej posady. Zna się oprócz tego na gospodarstwie. Wiadomość w zakładzie ogrodniczym p. Michalskiego. Marszałkowska № 136. 10520

Osoba młoda, z towarzystwa, inteligentna, ze wsi, poszukuje zajęcia się domem lub do towarzystwa młodej albo starszej osoby, zaraz, bezinteresownie, za mieszkanie i życie. Wiadomość, Sienna 25, m. 14. 10434

Potrzebny jest kasjer lub kasjerka do interesu, z kaucją 4,000 rubli. Oferty uprasza się składać poste-restante A. A. № 1, Warszawa. 10335

Uczeń potrzebny do składu materjałów piśmiennych i wyrobów tabacznych. Elektoralna № 1. 1326

Rządca z kaucją, który pełni obowiązki domu większego lat 18, poszukuje miejsca każdego czasu. Adres: ulica Dobra № 55—31, m. 7. 10488

Młody człowiek mający przez lat parę swój skład wódek, dobrze obznajmiony w tym fachu, pragnie przyjąć obowiązki subjekta za umiarkowanem wynagrodzeniem; a sądzi, że sumienną i gorliwą pracą, potrafi się odwdzięczyć łaskawym chlebodawcom! Oferty uprasza składać w kantorze tegoż pisma pod lit. F. W. 10361

Młodzieniec, który pracował w zakładzie fotograficznym przez lat dwa, poszukuje stosownego zajęcia w miejscu lub na prowincji. Adres: ulica Graniczna 7, m. 3. 1422

Panna zupełnie zdatna do staników, oraz panny do spódnic, potrzebne są. Kurowska, Złota 24. 10407

Leśniczy z dobremi świadectwami, posiadający język polski i niemiecki, żonaty, lat 35, poszukuje posady w większych lasach Królestwa lub Cesarstwa. Listy składać w Kantorze Kurjera M. F. A. 10600

Panna potrzebna zaraz kompletnie zdatna do nowej maszyny pończoszniczej, wykończarki i nawijaczki. Elektoralna 27 nowy, mieszkania 12. 10612

Gospodyni potrzebna, z dobremi świadectwami, na wieś o 6 mil, do zajęcia się nabiałem, drobiem, trzodą, czeladzią, zapasami spiżarnianemi. Bliższa wiadomość Nowo-Zielna 45, mieszkania 1, między 10—1 rano. 10611a

Niemka rodowita, szuka umieszczenia jako bona. Jerozolimska 87, m. 6. 10611

Potrzebne jest mieszkanie na jednej z pryncypalnych ulic, 1-e lub 2-e piętro od frontu, 5 pokojów, w cenie 600 do 650 rs., od św. Jana. Oferty składać w Kantorze Kurjera pod lit. L. K. 10604

Sklepowa potrzebna jest do pieczywa z kaucją. Wiadomość ulica Mostowa № 9, w sklepie. 10572

Panny potrzebne są podręczne do krawiecczyzny. Ulica Żelazna № 37, stróż wskaże. 10588

Nagrody rs. 25. Proszę o jakąkolwiek pracę, w mieście lub na wsi. Znajomość gospodarstwa posiadam, Bracka 18, mieszkania 17. 10560

Kupno i sprzedaż.

Fortepian berlińskiej fabryki Pohla, za 300 rs., oraz

Meble, dywany, firanki, szafka, komoda, figury gipsowe i t. p., bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość codziennie od 2—5, Senatorska № 35, m. 30, stróż wskaże. 10090

Kucyk do sprzedania. Mirowskie koszary, w straży ogniowej, u feldfebla. 10531

Fortepian krótki, nowo-skórkowany, o 6-u oktawach, zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 70. Marszałkowska № 118, u właściciela domu. 10546

Meble z 1-go pokoju do sprzedania. Wilcza № 28, mieszkania 20. 10549

„Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 8710

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi łóżka, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie, Przedmieście 2, mieszkania 1. 10231

Garnitur mebli greckiego fasonu, prawie nowy, do sprzedania. Długa № 25, m. 28.

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania. Chmielna № 22/28, w bramie 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 10191

Para koni powozowych, gniadych i karetka dwuosobowa używana, z powodu wyjazdu, bardzo tanio do sprzedania. Miodowa № 15. Wiadomość w biurze właściciela domu. 1424

U urzędnika powiatu Opatowskiego, Konstantego Pluty w Opatowie, jest do przejrzenia opis kilkunastu dzierżaw do wzięcia, oraz około 80 majątków do sprzedaży, położonych przeważnie w ziemi Sandomierskiej i w powiatach: Radomskim, Iłżeckim i Opatowskim. 10127

Całe urządzenie sklepowe za rs. 150 do odstąpienia. Marszałkowska 141, magazyn obuwia. 10472

Antyki bardzo ładne, para łóżek, z powodu wyjazdu do sprzedania. Żurawia 21, mieszkania 3, na dole. 10482

Fortepian mahoniowy o $6^1/_2$ oktawach, w dobrym stanie, za rs. 150 i dwa łóżka jesionowe z szafkami za rs. 15 do sprzedania. Elektoralna № 10, mieszkania 6. 10425

Klacz rasowa do sprzedania. Koszary Mirowskie, u wachmistrza żandarmów Karnouchowa. 10499

Do sprzedania: fabryki Romanowskiego faeton wcale nieużywany, amerykan bardzo mało używany, uprząż angielska, linijka etc. Jerozolimska № 68. 9217

Fortepian krótkiego fasonu do sprzedania. Wiadomość: Praga, Nadwiślańska, w bufecie. 10388

Do sprzedania prysznic, szafowy, oraz dwa dywany perskie, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Aleja Jerozolimska № 82, mieszkania 5, 2-e piętro. 10373

Maszyna Singera mało używana, do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna 62, mieszkania 28. 10345

Do sprzedania dubeltówka Lankastra, kal. 12. Krucza № 16, mieszkania 5, od godziny $9^1/_2$ do $10^1/_2$ i od $2^1/_2$ do 4. 10360

Pokrycia, juty, wełny, oraz kretony meblowe fabryki „Zawiercie", sprzedaż hurtowa i detaliczna w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.

Bardzo tanio do sprzedania: kanapa, 6 foteli krytych, oraz klęcznik. Bracka 22, mieszkania 11. 10502

Plac zawierający około 9,000 łokci, przy ulicy Dobrej, zdatny na fabrykę, do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość u adwokata przysięgłego Adolfa Finkelhansa, przy ulicy Długiej № 38 (hotel Drezdeński), rano do 10, po południu między 5 a 7. 10109

Najtańsze w Warszawie farby gotowe olejne, pokostowe, lakierowe, szybko-schnące w różnych kolorach. Jakoteż farby suche, oleje, pokosty, lakiery, terpentyny i t. p., w składzie farb malarza J. Adamskiego, ul. Marszałkowska № 30, nowy 112. 7167

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, toaleta, biurko, umeblowanie jadalni dębowe. Szpitalna 5. 9805

Pianino lipskie fabryki Höllinga, prawie nowe, z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę. Aleksandrja № 20, mieszkania № 4. 9180

Tanio! Garnitur za 50 rs. i różne meble powozik, koń, platforma. Ul. Wilcza № 59

Meble bardzo tanio, **nowe i używane,** skromne i bogate; magazyn mebli: ulica Chmielna 3, róg Nowego-Świata. 9815

Kasy ogniotrwałe, nowe, ze skrytkami, sprzedaje, zaraz za rogatką Mokotowską w szynku. 10129

Szeslong urzędowej roboty, jutą kryty, tanio sprzedaję. Chmielna 31/21, mieszkania 2. 10462

Do sprzedania suczka mops i szczenięta rasowe angielskie. Krakowskie-Przedmieście № 64, mieszkania 3. 10418

Fortepian dla braku miejsca sprzedaję tanio. Hoża 7, mieszkania 45. 10382

Garnitur mebli, lustra, garniturek fantazyjny, krzesełka, łóżka, szafy, szafki, umywalnia, kredens, biurko damskie, mezkie, kandelabry, szeslong, otomana. Ulica Zielna № 11/19, mieszkania 4. 10443

Otomana, krzesła, biurko, stół do kart dębowy, szafa, do sprzedania. Widok 15, m. 1, widzieć można do 11 z rana. 10498

Do sprzedania materace, szeslong, otomana, [illegible]tele, napoleonki. Krakows.-Przedmieście 18, mieszkania 2. 10505

Gdańska szafa i różne starożytne z bronzami do sprzedania. Ulica Wielka № 52, mieszkania 5, od 3 do 6-ej. 10490

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, biurko, szeslong, szafa, dębowe urządzenie jadalnego pokoju, firanki. Sienna 13 nowy, mieszkania 52, wprost bramy. 10471

Chcę sprzedać meble i różne sprzęty domowe, między innemi wymieniam: biuro czarne gruszkowe, rzeźbione, parawan wielki mahoniowy (antyk), kolumny z wazonami marmurowe, żerandol, zegar stołowy (antyk), portjery, firanki, obraz z 1560 r., garnitur fajansowy na 12 osób, samowar i t. d. Jerozolimska 64, mieszkania 2. 10316

Meble salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 5-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 10307

Meble różne do sprzedania z powodu wyjazdu. Wilcza № 25, mieszk. 7. 10593

4 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, sprzedam tanio. — Ulica Świętokrzyzka № 17. 10603

Pianino zagraniczne. Karmelicka 17, mieszkania 5, od 10 do 3. 10613

Fortepian bardzo tanio do wynajęcia do Nowego-Roku. Nowogrodzka 15. 10591

Otomana, szeslong, bibljoteka orzechowa, wózek dziecinny, maszyna Wilsona, do sprzedania, sprzedam tanio. Nowy-Świat 16, róg Alei Jerozolimskiej, u tapicera. 10590

Zawiadomienie. Z powodu zmiany lokalu, jest bardzo tanio do sprzedania ozdobne rzeźbione urządzenie sklepowe (dębowe), zdatne do każdego interesu handlowego. Wiadomość w składzie M. Maszkow, Krakowskie-Przedmieście № 75. 10456

Do zbycia suknia ślubna atłasowa, kilka godzin używana; tamże wyprzedaje się bielizna męzka i damska, wszystko nowe.— Krucza 47, w pracowni bielizny. 10609

Kanapa, dwa fotele i 6 krzeseł, orzechowe, wyściełane, z powodu wyjazdu do sprzedania. Chłodna 10, stróż wskaże. 10522

Mopsy szczenięta prześliczne, oraz niektóre meble z powodu wyjazdu tanio.— Szpitalna 12, mieszkania 14. 10586

Do sprzedania wyjątkowo z powodu wyjazdu b. tanio, serwis z zagranicznej porcelany na 12 osób, kompletny, za cenę b. przystępną. Tamże nabyć można wiele sprzętów kuchennych i gospodarskich. Wiadomość przy ulicy Nowo-Próżnej pod № 4 (nowy 8), u Leonarda Heymana, od godz. 10 do 12 w południe, po połud. zaś od 6 do 7.

2 fortepiany i lustro do sprzedania. Ulica Podwale 14, m. 15, od g. 1—4. 10582

Potrzebna jest serwantka z lustrzanemi drzwiami. Oferty z cenami w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. L. 10584

Meble są do sprzedania: garnitur orzechowy rzeźbiony, roboty zagranicznej, bordo brokatelą kryty, za cenę przystępną. Wiadomość: ulica Wspólna 23, mieszk. 5. Tamże jest do wynajęcia pokój dla kobiety. 10539

Interesa handl. i majątk.

Sumy hypoteczne: 12,000, 2,400, 3,000, 2,880, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska 119, druga brama, mieszkania № 5, do 10 rano, od 5—6 po południu. 10563

Majątek ziemski w Kaliskiem, włók 23, zupełnie urządzony, z kompletnym inwentarzem i dobremi budynkami, do sprzedania. Cena rs. 32,000 Jerozolimska № 37, mieszkania 11. 10449

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska 16. 9865

Sklep galanteryjny z dystrybucją na dogodnych warunkach jest zaraz do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 143. 10312

Poczthalterja w mieście powiatowem Kutnie do sprzedania. Bliższe szczegóły na miejscu. 10046

Jest do sprzedania albo zamiany, na kilkowłókowy folwark, majątek ziemski włók 14. Gleba dobra, blizko kolei. Dom obszerny (pałacyk), po 2,100 rubli za włókę. Wiadomość: Warszawa, Chmielna № 112, mieszkania 8. 1418

Placu łokci □ 15,000, na willę, fabrykę, lub zakład przemysłowy, przy stacji Nowo-Mińsk, tanio do sprzedania. Wiadomość: Krucza 46, od 4—6 po południu, mieszkania 4. 10009

Szynk dobry można nabyć na dogodnych warunkach. Krucza 49, m. 13. 10386

Potrzebne summy 10,000—15,000 i 15,000 do 20,000 rubli na dobra ziemskie, zaraz po Towarzyst. Kred. Oferty przyjmie kantor Kurjera signum: Pieniądze. 10393

Apteka do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym p. Mrozowskiego, ulica Miodowa. 1351

3 składy węgli kamiennych do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 37 w składzie węgli. 10222

Rubli 9,000 potrzeba na spłatę. Dom duży. Zielony plac, kiosk. 9577

Interes korzystny, egzystujący od lat 15, z powodzeniem i klijentellą wyrobioną, z powodu słabości zdrowia właścicielki, jest do odstąpienia w każdym czasie. Kapitał potrzebny rs. 6,000. Wiadomość u p. Kwapińskiego adwokata, Świętojerska № 16. 9948

Kupcowa do korzystnego handlu poszukuje wspólniczki, osoby pojedyńczej, z kapitałem rs. 600 lub więcej, katoliczki, na prowincję, może być dana gwarancja. Wiadomość: ul. Krucza № 29, w sklepie p. Lubeckiej. 10263

Folwark do sprzedania, włók 28, w blizkości kolei. Wiadomość u p. Garszyńskiego przy ulicy Leszno № 52, w Warszawie.

Dom z powodu wyjazdu na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. Do kupna potrzeba 2,000 rubli. Wiadomość: Leszno 33. Dystrybucja. 10367

Dom okazały nowy z przyszłością, o kilkunastu oknach frontu, 3-piętrowy, w pobliżu Saskiego ogrodu, do sprzedania. Towarzystwa kredytowego 23,000. Życzący nabyć, zostawi swój adres w kiosku przy Zielonym placu. 9111

Oddaje się w dzierżawę b. tanio majątek w Łowickiem włók 10½, ziemia pszenna, łąki dwukośne. Wiad. Chmielna № 27, mieszkania 6. 9659

Sklep wiktuałów do sprzedania. Tamka, 16 róg Topiel. 9574

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem i 4-letnim kontraktem. Wiadomość na miejscu. Chmielna № 1. 10095

Dla panów przemysłowców i fabrykantów! Do wydzierżawienia w każdym czasie na Szmulowiźnie, w blizkości stacji kolei Terespolskiej, tuż przy plancie kolei Obwodowej, posesja łokci □ 3,600 z budynkami fabrycznemi murowanemi i drewnianemi, domem mieszkalnym, dużą piwnicą, magazynem, stajnią, studnią etc. Zabudowania w jaknajlepszym stanie. Wiadomość w zakładzie sztukatorskim Wł. Silewicz, ul. Chmielna 16.

Do sprzedania w Nowo-Mińsku dom z ogrodem, półtorej morgi przestrzeni. Wiadomość na miejscu u Grosmana. 10597

Rs. 3,000 do wypożyczenia na 1-y № hypoteki po towarzystwie na 7%, a bez towarzystwa na 8%. Grzybowska № 46—56, mieszkania 9. 10905

Rs. 3,000 do umieszczenia, na 1-szy numer po Tow. w Warszawie. Marszałkowska 119 nowy, lokalu 6. Rano do 9½, po południu od 3—4. 10298

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz, dobrze procentujący. Nowo-Wielka № 12.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep wiktuałów z dystrybucją, bardzo korzystny. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 10592

Do sprzedania sklep spożywczy narożny wraz z dystrybucją z powodu zmiany interesu od św. Jana. Wiadomość w kiosku: Senatorska, róg Koziej. 10573

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Pańska № 17. 10598

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z perfumerją, materjałami piśmiennemi i t. p., w dobrym punkcie, klientela wyrobiona, komorne tanie, wskutek zmiany interesu tanio do nabycia. Wiadomość: kiosk, róg Brackiej i Chmielnej. 10602

Lokale.

Sklep z entresolą i suteryną, oraz suteryna oddzielna do wynajęcia od 1-go Lipca. Senatorska 29, stróż wskaże. 10562

Poszukuję letniego mieszkania, dwóch pokojów i kuchni. Ktoby takowe miał do wynajęcia, zechce nadesłać szczegółowe opisanie miejscowości i ceny. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 10532

Za rs. 400 do wynajęcia od 1 Lipca 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wodociąg i zlew. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Bednarska № 26. 10553

Miodowa 15 nowy polic., do wynajęcia lokale, po 3 i 2 pokoje, oraz jedna wozownia. Wiadomość w biurze właściciela domu. 1393

Sklep obszerny z pokojem, w którym obecnie znajduje się skład bielizny, do wynajęcia od św. Jana, Miodowa № 15 nowy polic. Wiad. w biurze właściciela domu. 1392

Sklep obszerny z mieszkaniem. Twarda 7, róg Marjańskiej, do wynajęcia w każdym czasie. 10199

Sklep i drobne lokale do wynajęcia zaraz. Podwale 4. 10423

Salon o 3 oknach, pokój, przedpokój umeblowane, może być z fortepianem. Niecała № 12, stróż wskaże. 10508

Zaraz do najęcia w Nowej Aleksandrji (Puławach) trzy pokoje z kuchnią, w pięknem położeniu, pod lasem, na trzy miesiące. Wiadomość: ulica Wspólna № 11, mieszkania 5, od godziny 9-ej zrana do 4-ej po południu. 10509

Pokój frontowy, duży, z meblami, usługą rs. 14 miesięcznie od 3 Lipca. Nowogrodzka 29, mieszk. 14. 10507

Żądany pokoik. Adresy zostawiać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. B. 10431

Ktoby z pp. obywateli ziemskich, w okolicy lesistej, blizko kolei, zechciał odstąpić jeden lub dwa pokoje, na parę miesięcy letnich, dla małżeństwa bezdzietnego, z całodziennem życiem, za umówioną opłatą, raczy przesłać wiadomość pod adresem: „Stan. Lenartowicz, Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 2.” 10503

Duży pokój umeblowany, gmach teatralny № 23, mieszkania 18. 10410

Do wynajęcia zaraz pokój na 1-m piętrze od frontu, umeblowany, osobne wejście. Nowy-Świat № 40, mieszk. 3. 10404

Mokotowska 58, w blizkości placu św. Aleksandra, 5 pokojów, 2 przedpokoje, pasaż i kuchnia. 10358

Letnie mieszkanie składające się z jednego obszernego pokoju, kuchni i schowanka, w dużym cienistym ogrodzie, tuż za rogatką Belwederską, jest do wynajęcia w porządnym i czysto utrzymanym domu. Cena przystępna. Wiadomość u p. Ryszarda Wildt, ulica Parkowa № 23, za Belwederską rogatką. 10351

6 pokojów, 4 pokoje i 2 pokoje, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od św. Jana. Wspólna № 42, przy Marszałkowskiej.

Nowy-Świat № 1, od 1-go Lipca do wynajęcia od frontu na 2-m piętrze 5 obszernych pokojów, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby z dwoma wejściami, wodociągiem, zlewem i innemi wygodami. Wiadomość na miejscu od godz. 11 do 6, stróż wskaże. 10148

Letnie lokale są do odnajęcia № 110, zaraz za rogatką Mokotowską, w ogrodzie pokój duży, z balkonem i pokój mniejszy z kuchnią oddzielną, oraz i dwa pokoje. Wiadomość w rogatce. 10371

Z powodu wyjazdu, od św. Jana trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, z usługą, z meblami do wynajęcia, lub oddzielne pokoje. Ulica Chłodna № 8, mieszk. 32. 10350

Nowy-Świat 70, wprost Świętokrzyzkiej, do najęcia od 1-go Lipca, na 1-m piętrze osiem dużych pokojów, kuchnia, balkon, wszelkie wygody; tamże sklep i pokój za sklepem. 9747

3 pokoje kompletnie umeblowane, z kuchnią, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 13 Lipca do 13 Września r. b. za rs. 100.— Wiadomość: Marszałkowska № 76, mieszkania № 8. 10276

5 pokojów lub 4, wanna i kuchnia, na parterze, ładnie umeblowane, z fortepianem, zaraz do wynajęcia miesięcznie lub do św. Michała. Ul. Nowogrodzka, dom Wedla № 31, mieszkania 1. 10463

Pokój do wynajęcia z opałem, usługą, rs. 10. Wspólna 12, mieszkania 26. 10481

Pokój z meblami do wynajęcia od 1-go Lipca, rs. 9 miesięcznie. Elektoralna 18, 2-gie piętro. 10455

Bracka 18, wprost ul. Widok, do wynajęcia na 1-m piętrze 5 pokojów, kuchnia, pomieszczenie dla służby, wszelkie wygody gospodarskie; widok na ogród. Na 2 i 3-m piętrze po 2 pokoje z przedpokojami. Ceny przystępne. Dowiedzieć się u rządcy domu, rano do 10 i od 3—5. 10347

Pokój umeblowany, z przedpokojem do najęcia. Danielewiczowska № 16, mieszkania 12. 10125

Pokoje kawalerskie na parterze i 1-m piętrze, z usługą, mogą być i z meblami, do wynajęcia od 1-go Lipca. Marszałkowska № 114 róg Złotej. Wiadomość także w magazynie mebli Piechowskiego. 1214

2 lokale: każdy cztery pokoje, (z których dwa obszerne), przedpokój, balkon, na pierwszem piętrze, do wynajęcia od św. Jana. Ogrodowa № 14. Lokale te mogą być złączone. 10137

3 pokoje obszerne z kuchnią do wynajęcia od 1-go Lipca. Nowy-Świat 12. 10408

Umeblowany pokój z usługą. Erywańska № 16, stróż wskaże. 10183

Pokój lub pomieszczenie, dla osoby płci żeńskiej, chodzącej do jakiego zajęcia. Nowy-Świat № 60, nowy 56, w podwórzu, w drugiej bramie na lewo, mieszk. 9. 10576

Z nieprzewidzianych okoliczności cztery pokoje, przedpokój, kuchnia za rs. 360 rocznie. Nowy-Świat № 54. 10596

Pokoik przy familji, dla przyzwoitej kobiety, z całodziennem utrzymaniem, za rs. 20. Czysta 6, m. 24. 10601

2 pokoje na 1-m piętrze, ładnie umeblowano, z fortepianem, okna wychodzą na ogród Saski, do wynajęcia zaraz, na dwa miesiące. Senatorska № 35, m. 56. 10608

Sklep do wynajęcia od 1 Lipca 1886 r., w domu przy ulicy Niecałej № 3, drugi dom od Wierzbowej. Wiadomość co do ceny i warunków, u właściciela. 10585

Pokój kawalerski, umeblowany, usługa, samowar. Jerozolimska 54, mieszkania 7, dom Istomina. 10577

W każdym czasie do wynajęcia: 2 pokoje, osobny przedpokój, wygodnie umeblowane, z usługą, na żądanie obiady; tamże jeden pokój pod temi samemi warunkami.— Wiadomość u stróża. Chmielna № 24, m. 9.

Dwa pokoje umeblowane, z kuchnią lub bez kuchni, na parterze, do wynajęcia od św. Jana r. b., na dwa lub trzy miesiące. Wiadomość na miejscu: Aleja Jerozolimska 66, mieszkania 5, wprost Kruczej. 10569

Doniesienia rozmaite

Szlafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 [illegible] towe i na obstalunek, w pracowni s[illegible] Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej [illegible] torska 27). 1039

Tanio przyjmuje się do roboty i prze[illegible] suknie i bieliznę damską, jak również [illegible] stalunki na krawaty. Chłodna 32, mie[illegible] nia № 11. 10[illegible]

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i [illegible] cinne, przeniesione tymczasowo z W[illegible] mierskiej 23, na Mazowiecką № 3, tam [illegible] skład koronek ruskich. 5

Osoba wykształcona poszukuje tow[illegible] szki do Iwonicza, pod warunkami [illegible] stego porozumienia. Deklaracje w ka[illegible] lit. E. M. 1028

Opakowanie mebli, fortepianów [illegible] poleca zakład opakowań. Maków, Sol[illegible]

Do Krynicy. Mężatka młoda posz[illegible] starszej towarzyszki na wspólny ko[illegible] d. 1 Sierpnia. Adres i godzinę zosta[illegible] Kurjerze dla „Krynicy.” 10557

Osoba lat średnich, pierze, prasuje, [illegible] bieliznę, krawieczczyznę na maszyni[illegible] się na gospodarstwie, przyjmie obo[illegible] panny służącej, i do słabej osoby. [illegible] № 17. Sklepik. 10599

Akuszerka Śliwowska, przyjmuje [illegible] spodziewające się słabości, za opła[illegible] 15 z umieszczeniem dziecka. Hoża [illegible] mieszkania 20. 10394

Mamka młoda, blondyna, ze świeżym pokarmem. Ulica Ostrowska № 11—2491h, mieszkania 26. 10501

Dnia 26/6 r. b. wieczorem wyszła z domu dziewczynka mająca lat 9, szatynka, w granatowej sukience. Nazywa się Aleksandra Schiwuj. Ktoby miał o niej jakąkolwiek wiadomość, proszę odprowadzić na ul. Wspólną № 4 domu, mieszkania 5. 10548

W niedzielę przed wieczorem zginął pies mops, wabi się „Kok.“ Kto odprowadzi na ul. Nowozielną № 36 nowy, mieszk. № 3, dostanie odpowiednią nagrodę. 1456

Para mopsów amerykańskich: pies i suczka, rzadkiej piękności, do sprzedania. Ul. Bagno 4, mieszkania 15. 10267

W niedzielę 27 b. m. zgubiono papierośnicę srebrną, obok kościoła św. Barbary, z napisem Karolina Müllaner, proszę odnieść: Hoża № 32, m. 21, za wynagrodzeniem.

Pies ponter biały, w czarne łaty, 6-miesięczny, wybiegł z rana o 7-ej dnia 29 Czerwca. Odprowadzić go na Nowy-Świat № 41, do cukierni Ludwika, za nagrodą.

Wczoraj t. j. w niedzielę około 9 wieczorem wracając dorożką z Botanicznego ogrodu przez ulicę Koszykową, Kruczą, na Nowogrodzką została zgubioną parasolka czarna jedwabna, z podszewką i koronką. Uczciwy znalazca zechce odnieść na ulicę Nowogrodzką № 25, m. 41, za nagrodą rs. 1.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Довoлено Цензурою Варшава 18 (30) Іюня 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.